Nr. 213. Poniedziałek, 19 Września 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała d. 16 b. m. wieczorem z Schöbrunnu do Gödöllö.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać koncypiście c. k. Namiestnictwa we Lwowie Kazimierzowi hr. Borkowskiemu godność c. k. podkomorzego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. nadać najłaskawiej asystentowi głównego urzędu cłowego w Krakowie Franciszkowi Swobodzie w uznaniu jego przeszło 50-letniej wiernej i pilnej służby złoty krzyż zasługi.

W Kłuzowie, przysiółku należącym do Uhrynowa, w powiecie Stanisławowskim wygasł księgosusz w dniu 4 września b. r. Z tej przyczyny zniesiony został w myśl §. 32 ustawy księgosuszowej z 1880 r. 20 kilometrowy okrąg pomorowy, ogłoszony tutejszem rozporządzeniem z dnia 13 sierpnia b. r. l. 44:82. Od dnia 6 sierpnia b. r. jako dnia wybuchu zarazy, do dnia wygaśnięcia tejże, zabito chorych 103 sztuk i 91 sztuk podejrzanych, a ogólna strata bydła w tej miejscowości wynosi 194 sztuk. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 września 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Wszystkie rekryminacye prasy opozycyjnej z powodu mianowania hr. Belcrediego prezydentem trybunału administracyjnego, stanowić niestety tylko mogą dowód, że stronnictwo wiernokonstytucyjne nie może rozstać się z zachceniem hegemonii. Z trzech najwyższych trybunałów w państwie dwa zostają pod kierunkiem wybitnych reprezentantów tego stronnictwa, barona Schmerlinga i dr. Ungera, na trzecim prezydentura dostała się znakomitej osobistości, zbliżonej zasadami swojemi do autonomistów, i to już stanowić ma niesłychaną krzywdę, nawet zamach na wrzekomy przywilej wiernokonstytucyjnych hegemonów do zajmowania wszystkich naczelnych stanowisk. Jeżeliby prezydenturę w trybunale administracyjnym obsadzać miał gabinet wiernokonstytucyjny, pewnie cała prasa z namaszczeniem pouczałaby wszystkich, że prezydentura ta jest urzędem sędziowskim, a tem samem obsadzoną być powinna bez wszelkiego względu na zasady i zapatrywania polityczne. Dziś nie ma o tem mowy, a jeden dziennik wiedeński posunął się tak daleko, że z prezydentury w trybunale administracyjnym zrobił posadę polityczną w całem tego słowa znaczeniu, i z tego powodu uważa powołanie hr. Belcrediego za demonstracyjne rzucenie rękawicy stronnictwu wiernokonstytucyjnemu.

Ze posada prezydenta trybunału administracyjnego jest urzędem sędziowskim i powinna być obsadzana bez względu na polityczny charakter kandydata, że rząd tylko uzdolnieniem a nie polityczną rolą kandydatów się powoduje i okazał to dobitnie powołaniem dr. Ungera na posadę prezydenta trybunału państwa, to wszystko zaznaczył już onegdaj nasz korespondent wiedeński. Ze zaś hr. Belcredi był kandydatem nietylko odpowiednim lecz i znakomitym w całem tego słowa znaczeniu, na to dowodów bliższych potrzebuje chyba skończony ignorant polityczny, a dla takich nie pisze się artykułów ani *pro* ani *contra*. Ale właśnie na takich ignorantów, którzy znają hr. Belcrediego tylko z przewrotnych charakterystyk opozycyjnej prasy, obliczoną jest cała dzisiejsza kampania przeciw hr. Taaffemu z powodu tej nominacyi. Zresztą, trzeba było koniecznie wystąpić przed światem z czemś nowem, z świeżym tematem i świeżą insynuacyą. Dawne rzeczy, jak n. p. sprawa języka w sądach czeskich, sprawa języka państwowego i t. d. nie wróżą już żadnego efektu, więc rzucono się na nominacyę hr. Belcrediego jako na upragniony pretekst do powtórzenia wszystkiego, co już napisano o Taaffem.

Temu gonieniu za świeżemi efektami zawdzięcza powstanie swoje instytucya — jeżeli użyć tu można tej nazwy — mająca na celu bezinteresowne dostarczanie pomocy prawnej wszystkim, którzy uczują się pokrzywdzeni w prawach swoich politycznych przez rząd obecny. Wielu głównych adwokatów z różnych miast przyrzekło dostarczać bezpłatnej pomocy wiernokonstytucyjnym oskarżycielom rządu, a dzienniki opozycyjne zapowiadają, że teraz żadne nielegalne postąpienie władzy przy wyborach, żadna konfiskata dzienników, żadne nadużycie organów rządowych, nie zostanie płazem puszczone, nie obejdzie się bez procesu w najwyższych instancyach. Będzie to, jak zapewniają organa opozycyjne, nie zorganizowane pieniactwo polityczne, lecz walka o prawo naruszone, prowadzona konsekwentnie i na każdym kroku. Powstania takiej instytucyi powinszować sobie powinien pierwszy niż stronnictwo opozycyjne — właściwie [illegible] dzisiejszy, który dotąd wystawiony był na ciągłe napaści i kłamliwe insynuacye, a teraz będzie mógł dokumentnie przekonać wszystkich niedowiarków, że nie konstytucyi, nie prawom politycznym pewnej narodowości, lecz tylko nieuzasadnionej hegemonii jednej partyi zagraża niebezpieczeństwo. Jeżeli ów komitet bezpłatnej pomocy prawnej nie odmówi swojego poparcia żadnemu dziennikowi konfiskowanemu bez względu na barwę polityczną, to będzie miał wiele do czynienia, bo obok dzienników wiernokonstytucyjnych zgłaszać się będzie drugie tyle organów autonomistycznych, którym także żaden wybryk przeciw prawu nie uchodzi bezkarnie.

Sejm krajowy.

IV. posiedzenie dnia 17 września 1881 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 20.

Marszałek zawiadamia Izbę, że udzielił p. Ludwikowi hr. Wodzickiemu ośmiodniowego urlopu, zaś Izba w skutek wniesionych próśb udziela dłuższych urlopów pp. Tyszkowskiemu i Tadeuszowi hr. Dieduszyckiemu.

Z nadesłanych 31 petycyi 13 przekazano komisyi administracyjnej a mianowicie: wydz. powiatowe Pilzno, Buczacz, Biała, Jarosław, Sambor, Brzeżany, Nadworna, Śniatyn, Dąbrowa, Brzozów i Ropczyce o zredukowanie liczby jarmarków; Tow. zaliczkowe w Brzeżanach i wydz. pow. Przemyślany o popieranie instytucyi towarzystw zaliczkowych.

Do komisyi petycyjnej odesłano również 13 petycyj, a mianowicie: Wydziały towarzystw pomocy słuchaczy akademii górniczej w Leoben i chorych słuchaczy wszechnicy wiedeńskiej, tudzież Towarzystwo wsparcia biednych chłopców izraelickich w Krakowie o subwencye; gm. Drohobycz w przedmiocie najmu budynku gminnego na pomieszczenie szpitala powszechnego; Michał Koczyński o subwencyę na koszta wydawnictwa kodeksu cywilnego i procedury sądowej; Franciszki Beckmanówny, Fryderyki Silberstein i Ludwiki Hodoly o subwencye na kształcenie się, Juliana Jana [illegible] za prowadzenie rachunków dróg krajowych; Marcina Albińskiego o policzenie lat służby; Franciszki Haupmannowej o podwyższenie pensyi wdowiej; Emila Wisłockiego i powtórnie Bogusza Stęczyńskiego o zapomogi.

Komisyi budżetowej przekazano petycye ks. Waleryana Kalinki o subwencyę 10.000 zł. na dokończenie budowy internatu ruskiego we Lwowie; OO. Kapucynów o subwencyę 7000 zł. na restauracyę klasztoru i kościoła w Olesku, gm. Krakowa o zwrot wydatków na urządzenie szpitali cholerycznych w latach 1849, 1854 i 1855; Matek Miłosierdzia w Krakowie o subwencyę w ce-

---

3)

NA MORZU

NOWELLA

JANA ZACHARYASIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Prawnik ustąpił kilka kroków w tył, a na pierwszym planie stanął teraz młody mężczyzna. Mógł on liczyć najwięcej lat trzydzieści, a z postaci nie wyglądał wcale na bohatera bajrońskiego poematu. Był wzrostu średniego, piersi zdrowe okazywały człowieka, który świeżem powietrzem oddecha, a na rumianej twarzy malowała się pewna inteligentna energia. Słaby, ciemny zarost ocieniał tę twarz, której prawdziwą ozdobą były duże piwne oczy i kształtny nos naprzód wyskakujący. Czarne ubranie uwydatniało korzystnie tę postać.

— A!... pan Władysław! — ozwała się Adela. — Przepraszam, żem przerwała jakiś traktat o gospodarstwie, ale to już jest winą naszą, że często taką prozę przerywać musiemy.... Proszę!

I zrobiwszy lekki ruch ręką, cofnęła się do salonu.

Obaj weszli za nią.

Po wzajemnem powitaniu, ozwała się Adela:

— Zaraz na wstępie muszę tę prozę, o której panowie tak zacięcie rozmawialiście, zabawić czemś polityczniejszem. Otóż powiadam panu, panie Władysławie, że wybieram się z ciocią do Włoch, lądem i morzem!.... Czyż nie jest to czystej wody poezya?

— Do Włoch! — powtórzył prawnik.

— Do Włoch — odpowiedziało echo od strony pana Władysława, który wydał się w tej chwili milczącym posągiem.

Obaj spojrzeli po sobie. Jeden drugiemu chciał zostawić prowadzenie dalszej rozmowy w tak trudnych warunkach. Pierwszy odważył się prawnik.

— Do Włoch.... do Włoch.... hm.... — ozwał się, szukając palcami guzika, ale już na własnym surducie — do Włoch pojechać, to myśl prawdziwie rozkoszna! Ale Włochy.... Włochy.... mówią, że Włochy niezdrowe!

— Co pan mówisz! — zawołała z śmiechem Adela. — Wszak Włochy z lasami cyprysu i pomarańczy, z niebem lazurowem, z zefirami wiejącemi od morza — to przecież raj klimatyczny dla wszystkich chorych!

— Miałem na myśli ... kieszeń! — cicho odparł prawnik.

— Ach, znowu wracasz pan do prozy! Dajmy temu już pokój, bo to woda na młyn pana Władysława! Od kieszeni do buraków i uprawy kartofli nie daleko!... Czy widziałeś pan najnowsze fotografie moje, panie Władysławie, które wczoraj dostałam?... A dla pana — dodała zwrócona do prawnika — mam tutaj *une cause célèbre!*

I położyła przed nim sporą broszurę.

Podczas gdy prawnik jednem okiem na karty, a drugiem zyzowatem w jakąś nieokreśloną przestrzeń patrzał, usiadła Adela przy oddalonym stoliku, aby panu Władysławowi rzeczone fotografie okazać i objaśniać.

Nie bardzo uważnym spektatorem był w tej chwili Władysław. Prawny doradca, wyjazd do Włoch, a przedewszystkiem owa różowa tunika, która urocze wdzięki Adeli jeszcze więcej uwydatniała — wszystko to złożyło się na to, aby wprowadzić w roztargnienie największego pedanta.

Pan Władysław nie był wcale pedantem, tylko sąsiadem bliskim panny Adeli i właścicielem nie bardzo wielkiej ale dobrze zagospodarowanej wioseczki. Przy młodych jeszcze latach i niestarem sercu był człowiekiem statecznym, a to, co w tej chwili widział i słyszał, nie zgadzało się jakoś z tem, o czem myślał i marzył. Nie wypływa ztąd jednak, aby był głębokim myślicielem lub zagorzałym marzycielem. Nie myślał wyżej nad swój poziom a marzenia jego nie sięgały do gwiazd, tylko zatrzymywały się na tym dworku białym, który z okna jego widać było jak na dłoni. Dalej nie sięgał, a nawet białonogi kasztan jego tak był dobrze o tem poinformowany, że sam z polnej drogi zawracał do tego dworku. Pan Władysław sam najczęściej nie wiedział, jak stanął przed gankiem, a powitany serdecznie przez starego Stefana, już nie mógł się cofnąć. Szedł już wtedy naprzód i nie zatrzymywał się, aż przed błękitnemi oczami Adeli, która z uśmiechem drobną rączkę do uścisku mu podała. I często ściskał pan Władysław tę rączkę, a przytem marzył i myślał o przeróżnych rzeczach, tylko nie o burakach i uprawie rzędowej.

Sytuacya była więc na pozór łatwa i prosta. Zapowiedzi, ksiądz, ślub — oto główne akcessorya. I byłoby może na tem się skończyło, gdyby droga do szczęścia ludzkiego była tak prosta jak kolej żelazna. Ale droga taka wije się zazwyczaj wężykiem, przechodzi góry i doliny, musi przeskakiwać nieraz przez potok, a czasem zatrzymuje się nagle nad przepaścią, której niczem wypełnić nie można.

Otóż i przed panem Władysławem taka sama była droga. Dążąc do portu swego szczęścia, napotkał najprzód na prawników i lichwiarzy. Oswoiwszy się z takiem towarzystwem, potrącił znowu o kogoś, który był dla niego strraszniejszym od najstraszniejszego egzekutora zaległych podatków. Był to dalszy sąsiad, a bliższy może od niego sercu Adeli — pan Adolf. Nazywany po matce hrabią, uchodził w trzech powiatach za najpierwszego konkurenta. Wiele z tego powodu przebolał pan Władysław, czarne chwile jego życia dały się uczuć ekonomowi i dwóm arędarzom na karczmach. Częste wizytki pana Adolfa w białym dworku, zatruwały mu życie i przywodziły go nieraz do rozpaczy. A że w naturze nic nie ginie, czyli jak to mówią: nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło, otóż i te zmartwienia nie były dla pana Władysława kapitałem straconym. Wzmogły one jego afekta, a myśli jego i marzenia o Adeli zabarwiały się kolorytem coraz gorętszym.

W końcu runęła i ta przeszkoda. Pan Adolf, nie lubiąc lichwiarzy i egzekutorów, tylko interesa czyste, cofnął się z zagrożonego dworku. Na wiadomość, że się gdzieindziej oświadczył, przybył szczęśliwy Władysław natychmiast, aby zająć opuszczone stanowisko i do upatrzonego objektu ostatni szturm przypuścić. Oddawna miał on już nadzieję zwycięztwa. Adela była dla niego uprzejma i z pewną radością witała go. Oka-

lu poprawy moralnie upadłych kobiet; gm. Sądowa Wisznia o subwencyę na budowę szkoły; Antoniego Goetlicha, dyrektora szkoły żeńskiej w Krakowie o dodatek do płacy.

Petycye wydz pow. w Tarnobrzegu o reformę ustawy o katastrze bydła i Tow. rybackiego w Krakowie o uchwalenie ustawy o ochronie ryb, odesłano do komisyi kultury krajowej, a petycyę Rady szkolnej w Zwierzyńcu pod Krakowem o polepszenie bytu nauczycieli szkoły w Półwsiu zwierzynieckiem do komisyi edukacyjnej.

Jak donieśliśmy wczoraj (ob. *Ost. Poczta*) przedłożenie rządowe o reformie administracyjnej; sprawozdanie Wydziału krajowego o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin odesłane zostały do specyalnych komisyj. Komisyi mającej się zajmować sprawą kas pożyczkowych poruczoną będzie także sprawa utworzenia krajowego instytutu kredytowego. Dwa inne przedłożenia rządowe w sprawie reformy ustawy o przynależności i przedmiocie zniesienia prawa propinacyi we Lwowie przekazano komisyi administracyjnej.

W dalszym ciągu porządku dziennego, niezałatwionego na poprzedniem posiedzeniu, następują koncesye na pobór myta przewozowego, które imieniem Wydz. krajowego wnosi p. hr. Badeni.

Poseł hr. Krukowiecki wnosi, ażeby Wydział krajowy wziął pod rozwagę sprawę zniesienia wszystkich myt na drogach erarvalnych. Mowca występuje ponownie przeciw kopytkowemu i przeciw żydom dzierżawiącym myta.

Poseł Gross odpowiada, że wnioski w tym ducha były już w sejmie czynione, ale sejm je odrzucił, gdyż w razie przyjęcia koszta utrzymania dróg krajowych wzrosłyby tak dalece, że dodatki do podatków musiałyby być podwyższone o kilka centów. Przy systemie mytniczym ten płaci, kto bezpośrednio korzysta z drogi, a wydatek poniesiony zwracają mu pośrednio konsumenci.

Po odpowiedzi sprawozdawcy, który wykazał, że zniesienie myt podniosłoby dodatki przynajmniej o dziewięć centów, marszałek ze względów regulaminowych nie poddał pod głosowanie wniosku p. hr. Krukowieckiego, poczem uchwalono udzielenie koncesyi na pobór myta przewozowego obszarom dworskim w Żarnowy, Hecznarowicach i Nowej Wsi, w Podmichalu i w Podłężu, tudzież gminom Niepołomice i Leżajsk, według wniosków Wydziału krajowego.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowił wybór komisyi. W głosowaniu na komisyę kultury krajowej wzięło udział 92 posłów, na komisyę petycyjną głosowało 94 a na komisyę drogową 91. Lista wybranych wraz z liczbą otrzymanych głosów jest następująca:

Komisya petycyjna: pp. Hipolit Czajkowski 94, Jan Czajkowski 94, Dobrzyński 94, Garbaczyński 94, Gedel 94, hr. Golejewski 94, ks. Kitrys 94, ks. Kowalski 93, Kuczkowski 91, Kułaczkowski 72, Lenartowicz 91, Łazarski 91, Aleksander Łukasiewicz 93, Max 68, Obrymowicz 94, Pławicki 94, Michał Popiel 94, ks. Sawa 88, Simon 94, hr. Tyszkiewicz 94, Tyszkowski 94, Wodziński 93, Władysław Wolański 94, hr. Zamojski 94, Zborowski 94.

Komisya drogowa: pp. Alfons Czajkowski 91, Głogowski 91, Hoppen 90, Jaworski 91, Jocz 89, ks. Kornel Mandyczewski 90, Męciński 60, Roman Michałowski 89, Mochnacki 90, Mycielski 88, Emil Torosiewicz 90, Żurowski 91.

Komisya kultury krajowej: pp. Abrahamowicz 92, ks. Czartoryski 92, Gorajski 92, Gross 90, Edward Jędrzejowicz 92, Korytowski 88, Józef Michałowski 71, Polanowski 83, hr. Rey 74, ks. Sanguszko 90, Słonecki 91, Szumańczowski 84, hr. Jan Tarnowski 53.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1 minut 8. Z powodu targu zbożowego w poniedziałek i święta ruskiego we wtorek, następne posiedzenie odbędzie się dopiero we środę o godzinie 11 rano.

KORESPONDENCYE

Megyaszo, 13 września.

(P-r) Ciężkie mgły kładły się na ziemię i popełzawszy na dole wznosiły się znowu ku stropowi niebieskiemu, przykrywając tarczę słoneczną. Pola jakby się kurzyły, a miliardy pajęczyn jesiennych wieszały się srebrzystemi nitkami na drzewach i płotach, przetykając jakby haftem mglistą atmosferę. Na tle tego mglisto-świetlanego horyzontu wznosiły się malownicze ruiny zamku Rakoczego, z którego okien niegdyś posłowie sejmowi zrzucili w nurty Saja swych opozycyjnych kolegów. Mury starego zamczyska zdawały się stanowić kontrast ze wszystkiem, co piętnem teraźniejszości je otaczało, a przecież i w onych czasach, kiedy za świetnych kolei tych ruin wodzowie i rycerze z zbrojnemi drużynami przeprawiali się przez fale Saja i Hernadu, wojowniczy widok różnić się mógł formą tylko a nie duchem swym i znaczeniem od scen, rozgrywających się obecnie w okolicy. Znaczenie wojny, znaczenie żołnierskiego zawodu zawsze to samo — czy wojownik okuty w żelaza, czy w lekki moderunek dzisiejszy, czy ma łuk na ramieniu czy karabin dalekonośny.

Akcya dzisiejszego dnia była tylko dalszym ciągiem przerwanej wczoraj potyczki, z którego też powodu naczelne dowództwo nie wydawało już dalszych nowych rozkazów. Szósty korpus postanowił uskutecznić połączenie pozostałych w tyle na stanowisku położonem na północ od drogi ku Misczkolowi oddziałów a następnie przejść w bój zaczepny. Odpowiednio do tego planu opuścił korpus ten okupowaną wczoraj pozycyę przy kolei do [illegible] ze zwrotem od lewego skrzydła pod osłoną silnych, ufortyfikowanych tylnych straży, złożonych z całej artyleryi korpusu i całej drugiej dywizyi jazdy. Stojąca w tyle o 17 jeszcze kilometrów 39 dywizya (węgierska landwera) otrzymała rozkaz stanąć przed godziną 10 na lewem skrzydle pozycyi.

Tymczasem korpus czwarty miał ile możności przeszkodzić takiemu połączeniu i starać się o zajęcie miejscowości Szanto. W tym celu udysponował 32 dywizyę i całą artyleryę korpusu na wzgórzach lewego brzegu Hernadu w kontakcie z 31 dywizyą — zaś 40 dywizyę (węgierska landwera) uformował w rezerwę, z całą 1 dywizya jazdy u prawego skrzydła. Rzucony wczoraj most został zerwany, a tabor cofnięto ku Hernadowi, na południe Geszthely.

Po godzinie 8 ruch był już w pełnym toku a ustawione na Sashalom baterye w liczbie 7 rozpoczęły ogień przeciw posuwającym się w szyku bojowym kolumnom 4 korpusu, którego jazda weszła szybko w kontakt z jazdą 6 korpusu. Obie strony ożywione ochotą wstępnego boju, tak właściwą kawaleryi, starły się po dwakroć z równą szansą i siłą na szable — a 2 dywizya kawaleryi spełniwszy swoje zadanie, tj. wstrzymawszy ze skutkiem nieprzyjaciela i osłaniając rezerwę artyleryjską korpusu — zajęła powoli i w wyśmienitym ładzie teren przedni i wróciła na wyznaczone sobie stanowisko celem osłaniania lewego skrzydła korpusu, podczas gdy 1 dywizya jazdy szła za nią w danym stosunku.

Rezerwa artyleryi opuściła Sashalom i zajęła pozycyę na froncie stanowiska, dokąd też w sam czas przybyły 39 dywizya i 29 brygada, która to ostatnia miała cechę rezerwową; artylerya zaś po obu stronach stała w ogniu, osłaniając wstępne posuwanie się piechoty *respective* utrudniając je i wstrzymując. Mimo to powiodło się niektórym oddziałom piechoty podsunąć się tak dalece pod niektóre baterye, że w skutek wyroku arbitra baterye te musiały ustąpić z pola.

Wraz z przybyciem 39 dywizyi dokonało się połączenie części północnego korpusu i nadszedł moment ofenzywy, która była tem potrzebniejsza, że 4 korpus, następując z skoncentrowaną siłą i wielką energią, odniósł był już ważne korzyści na swojem lewem skrzydle, tuż w pobliżu Hernadu. Prawie w tym samym czasie, kiedy zmassowane kolumny 40 dywizyi zsuwały się po stokach Sashalomu, 39 dywizya w kontakcie z 17 dywizyą posunęła się w równej formacyi.

Dużym łukiem stanęło teraz naprzeciw sobie 30 batalionów w rozwiniętej linii, podczas gdy z poza tyłów, po nad głowy piechoty, grały baterye nieprzyjacielskie. Już zabłysnęły bagnety na karabinach, coraz bardziej zwierały się i parły ku sobie masy — atak musiał nastąpić w najbliższej chwili, a szanse jego były pomyślniejsze dla korpusu południowego, tak, że po przerwaniu walki korpus północny zajął najbliższą korzystną pozycyę, tj. wzgórza na południe od Megyaszo, podczas gdy korpus południowy pozostał na swojej pozycyi. Wojska zajęły częścią kantonamenty częścia biwaki, do których weszły przy zachodzie słońca wśród głośnych śpiewów i wesołości, swiadczącej o wybornem usposobieniu żołnierzy.

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Od dawna żadna wiadomość dotykająca stosunków wewnętrznych Austryi, nie wywołała takiej wrzawy w dziennikach, jak doniesienie o mianowaniu hr. Ryszarda Belcredego prezydentem trybunału administracyjnego. Spadła ona zupełnie niespodzianie i stała się powodem rozlicznych artykułów. Dzisiejsze dzienniki poranne przemawiają w tonie nie co spokojniejszym i zamieszczają artykuły, różniące się znacznie od uwag nakreślonych pod pierwszem wrażeniem, w każdym jednak razie osądzają i dzisiaj ów wybór bardzo niesprawiedliwie, a nawet już podnoszą się głosy z żądaniem, aby stronnictwo wiernokonstytucyjne odpowiedziało na to „wyzwanie“ wznowioną opozycyą przeciw gabinetowi hr. Taaffego i ścieśnieniem węzłów łączących to stronnictwo. Obok tego organa stronnictwa podnoszą, że w obecnym stanie rzeczy podwójnie pożądaną jest rzeczą, aby jak najprędzej rozpoczęło swoje czynności organizujące się właśnie stowarzyszenie prawników „dla obrony zagrożonych praw politycznych“. Z powodu, że dzienniki opozycyjne pisząc o hr. Belcredim doniosły, iż tenże otrzymał w r. 1867 demisyę wśród wyraźnych oznak niełaski monarszej, przytaczają organa czeskie odnośne pismo odręczne Najj. Pana, które brzmi: „Kochany hr. Belcredi! Uwalniając Pana w łasce na własne żądanie z posady przewodniczącego radzie ministrów, z posady ministra stanu i kierownika Mojego ministerstwa policyi, nadaję Panu w uznaniu pańskiej służby spełnianej w ciężkich czasach z największem poświęceniem i ofiarnością Wielki Krzyż Mojego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.“ Pismo to odręczne nosi datę 7 lutego 1867 r., a nie 3 stycznia tegoż roku, jak mylnie wydrukowano w ostatnim numerze pisma naszego. Przy tej sposobności prostujemy dalej, że hr. Belcredi powołany został na ministra stanu d. 27 lipca 1865, a nie 1866 r.

— Dnia 15 b. m. odbyła się w Wiedniu kilkogodzinna rada ministeryalna. Nazajutrz, t. j. w sobotę, udali się ministrowie Haymerle, Szlavy, hr. Taaffe i dr. Dunajewski do Pesztu.

— Do dzienników czeskich telegrafują, że w kołach dobrze poinformowanych uważają za rzecz pewną, iż niebawem zostaną wypełnione w Izbie wyższej luki, powstałe skutkiem śmierci kilkunastu jej członków.

— Ministerstwo oświecenia poczyniło już — jak donosi *Politik* — odpowiednie przygotowania, aby zaraz po uchwaleniu przez Izbę wyższą właściwego projektu ustawy mógł być uroczyście otwarty uniwersytet czeski w Pradze. Tym sposobem uniwersytet ten nie zostałby jeszcze otwartym dnia 1 października, jak to było pierwotnie w planie.

— Czeskie dzienniki wzywają adwokatów czeskich do założenia za przykładem prawników niemiecko-liberalnych „stowarzyszenia dla obrony zagrożonych praw politycznych“, gdyż prawa polityczne Czechów więcej są zagrożone niż niemieckie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zjazd gdański.)

Mimo że już dziesięć dni minęło od zjazdu cara rossyjskiego z cesarzem niemieckim, prasa zagraniczna, a przedewszystkiem niemiecka, zajmuje się ciągle tym wypadkiem. W sprawie tej zabiera ponownie głos półurzędowa *Prov. Corr.* i pisze co następuje: „Odwiedziny cesarza Aleksandra nowem są świadectwem najprzyjaźniejszych i serdecznych stosunków, jakie łączyły i łączą obu monarchów i ich państwa. Cesarz Aleksander uważał za potrzebę serca złożyć dowody czci osobistej swojemu dostojnemu krewnemu a naszemu cesarzowi, a zarazem zadokumentować przed całym światem w sposób jawny dla wszystkich, że pragnie odnowić i wzmocnić długoletnie przyjazne i pokojowe stosunki, jakie utrzymywał i pielęgnował śp. rodzic jego z sąsiedniemi Niemcami. Dlatego też cesarz Aleksander, który od objęcia rządów nie opuszczał swego państwa, postanowił skorzystać z chwili, gdy cesarz Wilhelm stanie w pobliżu granicy rossyjskiej, aby zetknąć się z nim poufnie. Krótka ta wizyta stała się wypadkiem znaczenia europejskiego. Cesarz rossyjski został przyjęty z całą okazałością i honorami należnemi władcy potężnego państwa i powitany przez cesarza i cesarzewicza jak najserdeczniej na ziemi niemieckiej, a złożył mu zarazem hołdy swoje kierujący mąż stanu państwa niemieckiego, który opuścił miejsce wypoczynku, aby być obecnym tak pełnemu doniosłości spotkaniu. Tych kilka godzin, które spędził cesarz Aleksander w gościnie u naszego cesarza, wystarczyły, aby przekonać obu monarchów o wzajemnej głębokiej sympatyi i wspólnem życzeniu utrzymania ścisłych stosunków, które są zarazem rękojmią pokoju Europy. Zjazd gdański odbył się wedle właściwego i pierwotnego swego programu tylko między obudwoma wymienionymi monarchami, ale duchem był ściśle z nimi połączony także cesarz austryacki. Serdeczny i ścisły stosunek, jaki istnieje między Niemcami a Austryo-Węgrami, objawił się niedawno w przyjacielskich odwiedzinach cesarza Franciszka Józefa u cesarza Wilhelma w Gastein. To dobre porozumienie między trzema mocarstwami utrzymywało od lat dziesięciu pokój w Europie. Porozumienie to okaże się trwałem i w przyszłości i obdarzy narody bezpieczeństwem i pokojem, które umożliwia poświęcenie wszystkich sił pracy narodowej i zdrowemu rozwojowi wewnętrznych ekonomicznych i społecznych spraw państwa. Zjazd gdański utrzymał w tym względzie — jeśli to w ogóle było jeszcze potrzebne — najlepsze widoki na przyszłość.“

Do berlińskiej *Tribüne*, utrzymującej stosunki z kołami petersburskiemi, donoszą, że ks. Bismarck starał się pozyskać w Gdańsku cara dla swojego systemu ekonomicznego. Rossya trzyma się dotychczas ściśle ceł ochronnych, to też obecne pomysły ks. Bismarcka znalazły łaskawy posłuch u rossyjskiego monarchy. W Gdańsku, jak zapewnia dalej przytoczony dziennik wiele mówiono o polityce, a car zasięgał rady księcia tak w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych, skutkiem czego możnaby uważać księcia kanclerza za regulatora polityki rossyjskiej. Charakterystycznem jest dalej doniesienie, że kanclerz doradzał carowi ściągać do Rossyi siły znane na polu ekonomicznem a to przedewszystkiem z austryackich krajów słowiańskich, gdzie fachowe wykształcenie stoi na wysokim stopniu; tym sposobem przybyłyby Rossyi pożyteczne i sympatyczne jej a pokrewne żywioły.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik Antoni Klestill, komendant pułku pieszego nr. 13, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, zaś pułkownik Juliusz Butterweck ze sztabu generalnego, komendant rezerwy pułku piesz. nr. 54, mianowany komendantem pułku piesz. nr. 13.

Podpułkownik Otto Cordier-Löwenhaupt, komendant batalionu strzeleckiego nr. 13, mianowany komendantem rezerwy pułku pieszego

---

zywała mu przyjaźń i przychylność, a jeszcze więcej widział w jej jasnych spojrzeniach, wyczytywał w tych uroczych uśmiechach.... Brakowało tego tylko, aby to, co widział, potwierdziły słówka z tych ust różowych, które tak wdzięcznie składały się dla niego. A po te słówka właśnie przyjechał dzisiaj.

Otóż nowa przed nim przeszkoda! Podróż do Włoch! Co znaczy ta podróż? Czyż ma być balsamem na serce zranione po utracie bohatera skrytych marzeń?... Jaka może być inna tego przyczyna? Może coś ukrytego wiąże się do tego projektu? Któż zbadał serce kobiece? któż odgadł, co się kryje na dnie jego?... Zkądże wreszcie nadeszły fundusze na tak kosztowną rozrywkę? Jakiż tego wszystkiego związek z obecnym prawnikiem?

Takie pytania nagabywały teraz nieszczęśliwego bohatera, przed którym zamiast odpowiedzi rozłożono album z fotografiami i otworzono z wdziękiem usta różowe, z których jednak żadne wyjaśniające słówko wyjść nie chciało.

Każdy przyzna, że położenie pana Władysława było bardzo trudne. Odpowiadać sobie na powyższe pytanie i to pod spojrzeniem tych oczu błękitnych, pod urokiem tych dołków cudownych, które jak błędne świecidełka przesuwały się po tej różowej twarzyczce.... Jakże zebrać myśli swoje i w jeden punkt je skupić?

To też pan Władysław mógł tylko to uczynić, co każdy z czytelników w podobnem położeniu byłby uczynił — milczał. W milczeniu patrzał na przepyszne widoki gór i jezior szwajcarskich, w milczeniu słuchał kaskady słówek brylantowych a nawet w milczeniu znosił ostre pociski błękitnych oczu, ktore bez litości wpijały się w jego serce i tak już mocno poranione.

Wreszcie oprzytomniał, a odchrząknąwszy jak człowiek, który coś ważnego już postanowił, posunął się na fotelu i zaczął:

— Wszystko piękne i urocze... te góry, skały urwiste i przepaściste, ale przyznam się pani, że do tego wszystkiego jakoś mnie nie ciągnie. Wyznam szczerze, że wśród tej biesiady oka często przesuwał się przedemną mój domek z rozpoczętą nową facyatką.... moja łączka z świeżo wybranym rowem.... moje koniki kare wczoraj po raz pierwszy probowane w zaprzęgu.... a w perspektywie widziałem także ten dworek biały.... starego Stefana w czerwonej kamizelce i.... i....

Tu pokraśniał cały na twarzy jak student przed zdaniem matury. Chciał dla równowagi zmysłów rozpiąć guzik od surduta ale ręką prawnika rozluzowany guzik odmówił posłuszeństwa.

Widok taki zakłopotanego konkurenta sprawił na Adeli jakieś nader miłe wrażenie. Na jej ustach pojawił się uśmiech wielce mu życzliwy, a błękitne oczy przykryły do połowy długie jedwabne rzęsy, aby pokonanego bohatera tak mocno nie ranić.

— Oszukiwałeś mnie pan dotąd, ozwała się z kaprysikiem na ustach, mówiłeś ciągle o burakach i turnipsie a tymczasem jesteś pan skończonym poetą. Miewasz wizye i umiesz tak pięknie je opisywać! Czemuż dotąd taiłeś się z tem przedemną?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nr. 55, a podpułkownik Franciszek Czerny ze sztabu generalnego przeniesiony do pułku artyleryi pol. nr. 9.

Kapitan I. klasy pułku pieszego nr. 58, Edward Prohaska-Mühlkampf, przy sposobności przejścia, jako inwalid, w stan spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

= **Najj. Pan** najłaskawiej udzielił z prywatnej Swej szkatuły gminie Borszczów na pokrycie kosztów budowy szkoły zapomogi 100 zł.

— **Pogrzeb śp. Julii Łozińskiej** odbył się wczoraj wśród licznego udziału przyjaciół i znajomych zmarłej i jej ciężką żałobą dotkniętej rodziny. W orszaku pogrzebowym widzieliśmy oprócz szerokiego grona najbliższych rodzinie osób i kolegów jej synów, pp. wiceprezydenta Namiestnictwa Filipa Zaleskiego, prezydenta bar. Jorkascha-Kocha, radcę dworu Hermana Loebla, naczelnego dyrektora poczt Antoniego Schiffnera, kilku posłów sejmu krajowego, literatów, profesorów wszechnicy i wiele innych znakomitych osobistości. Za trumną, którą przyjazne dłonie w hołdzie rzewnego pietyzmu przystroiły pięknemi wieńcami z żywych kwiatów, postępowała rodzina zmarłej, sędziwy małżonek, synowie i córki. Od furty cmentarnej aż do grobu, który według życzenia śp. Julii wykopano tuż w pobliżu miejsca, gdzie spoczywa śp Walery Łoziński, zmarły w r. 1861, nieśli trumnę na ramionach członkowie personalu oficyny *Gazety Lwowskiej*. Żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej odbyło się dziś rano o godzinie 9 w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny. Podczas nabożeństwa chór kwartetowy, złożony z amatorów członków Towarzystwa muzycznego, wykonał Mszę z akompaniamentem organów, a podczas *Offertorium*, *Benedictus* i na końcu nabożeństwa odśpiewano trzy *sola*, a mianowicie Leibacha *Pie Jesu Domine*, Moniuszki *O Panie w losy ludzkości* i Freyera *Salve Regina*

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu O. P. ze sklepu 18 sztuk srebrnych zegarków, jeden złoty staroświecki zegarek, 19 sztuk zegarków metalowych i 7 srebrnych łańcuszków, z których jeden spojony był niebieskiemi kamykami; panu M. K. skradziono z pomieszkania srebrny zegarek, ozdobiony rysunkiem, przedstawiającym dziewczynę z grabiami, złoty ślubny pierścionek i czarny surdut, a panu J. P. z tego samego pomieszkania srebrny zegarek o dwóch kopertach z rytowanemi psami, panu M. P. z kieszeni staroświecki zegarek ze srebrnym łańcuszkiem. — Pani E. H. zgubiła czarny skórkowy pugilares z kwotą 67 zł. w banknotach, pan S. G. złoty medalionik czarno-emaliowany. — Złożono w policyi znalezioną na ulicy kartkę zastawniczą nr. 34.926.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty, zapowiedział zmianę wiatrów zachodnich i północnych, na wschodnie i południowe, wypogodzenie się nieba i ocieplenie powietrza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie poseł belgijski br. Nothomb; w Nowym Jorku senator amerykański generał Ambroży Everett Burnside, jeden z głównodowodzących w amerykańskiej wojnie domowej, przeżywszy lat 57; w Bretonii hr. Charles Polignac, syn znanego z czasów restauracyi męża stanu, w ostatnich czasach wiceprezydent legitymistycznego komitetu akcyi; w Csombord, pod Kostanu, br. Stefan Kemeny, licząc lat 70; w Bamberdze były niemiecki minister stanu i generał August Giacomo Jochmus br. Cotignola, licząc lat 79.

— **Kanonizacya.** W zeszłą niedzielę papież obwieścił z katedry dekrety kongregacyi obrzędów, że nie zachodzi już żadna przeszkoda kanonizacyi błogosławionego Wawrzyńca z Brindisi, Franciszkanina, posła papieskiego, tudzież błogosławionej Klary di Montefalco, z zakonu św. Augustyna. Co do ostatniej kanonizacyi, jak donosi *Czas*, otrzymał ks. Zygmunt Wołek w Krakowie, komisarz generalski klasztorów księży Augustynów, nadesłany sobie od generała tego zakonu odpis urzędowy dekretu. Proces kanonizacyi św. Klary (a Cruce) rozpoczęty był jeszcze za papieża Jana XXII, a zatem w XIV wieku.

— **Kongres geograficzny** w Wenecyi otworzony został dnia 15 b. m. o godzinie 11 rano w obecności króla i królowej, których powitano żywą aklamacyą. Po świetnej mowie Lessepsa przemawiał książę Teano imieniem włoskiego towarzystwa geograficznego, a po nim syndyk miasta Wenecyi, który wyraził królowi i członkom kongresu podziękowanie za ich przybycie do pięknej stolicy dożów.

— **Pomnik Józefa Bara.** Dnia 11 b. m. wśród ogromnego udziału ludności, odsłoniony został w miejscowości Palaisean pomnik bohaterskiego chłopięcia z czasów wielkiej rewolucyi, Józefa Bara, który licząc lat 13 na czele oddziału kawaleryi francuskiej pokonał Wandejczyków. Zwłoki jego spoczywają w Panteonie. David unieśmiertelnił był czyn i zgon bohaterskiego chłopięcia w obrazie, z którego zdjęty staloryt znajduje się na ścianie w każdej szkole francuskiej.

— **Sprawca zamachu** na życie konsula niemieckiego Niemaka, w drodze koleją żelazną do Turynu, został już wyśledzony i uwięziony w osobie kelnera nazwiskiem Repetti.

— **Pożar lasu.** Jeden z dzienników odeskich opowiada, że z końcem zeszłego miesiąca na wybrzeżu morskiem pod Jałtą wszczął się ogromny pożar wśród lasów skarbowych, który dopiero po dwudniowych wysileniach tysiąca przeszło ludzi, zarekwirowanych z okolicznych wiosek tatarskich, zdołano zlokalizować, a później stłumić. Drzewa szpilkowe paliły się jak wióry, a prawdziwie groźny i wspaniały zarazem widok przedstawiał ten pożar dla tych, którzy go oglądali z morza. Spłonął bardzo znaczny obszar gonnego lasu. — Według depeszy *Presse* z Konstantynopola wielki las Beylik-Koru, położony na granicy tureckiej od strony wschodniej Rumelii i do tej ostatniej należący, palił się przez cztery dni i został zupełnie zniszczony.

— **Sprawca zamachu** na życie prezydenta Garfielda, Guiteau, jak donoszą telegramy dzienników angielskich z Washingtonu, od chwili, kiedy do niego strzelił podoficer Mason. naprawdę już popada w szaleństwo ze strachu. Nie chce ani na chwilę wstać z ziemi, na której się wije po dniach całych, jecząc i modląc się ciągle. — Podoficer Mason wobec sędziego śledczego oświadczył, iż nie po to wstąpił do armii, ażeby stać na straży przed mordercą.

— **Katastrofa pod Elm.** Według ostatnich doniesień liczba ludzi, pogrzebanych pod gruzami domów w Elm wynosi przeszło 170. Do środy wydobyto wszystkiego 25 trupów. Z różnych miast szwajcarskich pospieszyli inżynierowie na pomoc ciężko nawiedzonej osadzie; nie brak też rąk do odkopywania przysypanych urwiskiem domów. Katastrofa nastąpiła między godziną 5 a 6 wieczorem, a ponieważ był to na nieszczęście dzień niedzielny, większa część mieszkańców znajdowała się właśnie w domach. Jakby na domiar tragicznej grozy zerwała się po katastrofie straszna burza, która kilka godzin szalała w nieszczęśliwej dolinie i utrudniała roboty około odkopywania domów. Potok Sernftbach też wystąpił z łożyska, zasypanego także urwiskiem, i zalał znaczne obszary. Zator jednak w krótkim stosunkowo czasie usunięto. Dzienniki szwajcarskie przypominają, że już od dłuższego czasu z poważnej nawet strony odzywały się głosy, zwracające uwagę na niebezpieczeństwo, jakie wsi Elm zagrażało od wiszaru opoczystego na Plattenberg, a jednak, rzecz szczególna, ani władze miejscowe, ani rząd kantonalny nie słuchał przestróg. Przed kilku już laty zaprzestać musiano robót w kamieniołomach na owej górze, ponieważ już wtedy usuwała się jedna ze ścian opoczystych.

— **Niszczyciel winnic,** robaczek *phylloxera*, według ogłoszonego właśnie urzędowego sprawozdania, w samej Francyi zniszczył już dotychczas czwartą część winnic. Przed pojawieniem się bowiem tego małego wroga gospodarzy posiadała Francya 2.200.000 hektarów obszaru winnicznego który dawał rocznie w przecięciu 60 milionów hektolitrów wina wartości 1600 do 1800 milionów franków, dziś zaś obszar winniczny 500.000 hektarów jest zupełnie przez *phylloxerę* zniszczony, a jeszcze znaczniejszy obszar jest mocno dotknięty tą plagą.

— **Piramida złota.** W Medyolanie tłumy ciekawych cisną się na wystawę, ażeby tam zobaczyć piramidę z brył najczystszego złota, przeznaczonych na pierwsze premie loteryi narodowej. Największa z tych brył, kształtu kostki, ma wartość 100.000 lirów, druga po niej 80.000 lirów. Ogólna wartość piramidy złotej, 80 centimetrów wysokiej, a ważącej 95 kilogramów, wynosi 300.000 lirów.

Jedna z najstarszych fabryk polskich, H. Cegielskiego w Poznaniu, nawiedzona została w tych dniach groźnym pożarem, który mógł zniszczyć całą, gdyby nie szybka pomoc straży pożarnej i robotników. Ogień pokazał się w składach drzewa materyałowego, które w znacznej ilości nagromadzone było na obszernych placach zakładów fabrycznych p. Cegielskiego. Po upływie trzech godzin zdołano zlokalizować pożar, który zniszczył za 22 000 talarów drzewa. Zachodzą poszlaki, że ogień był rozmyślnie wzniecony zbrodniczą ręką.

— **Po spuszczeniu zasłony** po skończonem widowisku na scenie teatrzyku Bellevue w Warszawie. odegrał się krwawy dramat, który jeden z dzienników warszawskich w następujący opisuje sposób: Artysta Hofman, który grał był tego wieczora jedną z głównych ról w dramacie „Biedni", wszczął kłótnię z rekwizytorem teatru Markowskim. Od słów przyszło do czynnych zniewag, przyczem Markowski w gniewie ugodził Hofmana dwa razy scyzorykiem. Rany, jakie ten ostatni otrzymał nie są ciężkie, zwłaszcza, że dzięki szybkiej pomocy lekarskiej zapobieżono fatalnym następstwom zbytniego upływu krwi. Kilka tygodni jednak ranny nie będzie mógł opuszczać domu. Markowski jest uwięziony.

— **O wielkiej kradzieży** donosi depesza *N. fr. Presse* z Petersburga. W oddziale rossyjskiego banku państwowego dla papierów pięcioprocentowych odkryto dnia 16 b. m. ubytek 80.000 rubli. Jeden z urzędników, który sekretarzowi banku polecony był przez pewną ambasadę, a poprzednio pełnił obowiązki guwernera w domu pewnego bankiera, poszlakowany jest nadto o defraudacyę sumy 4.000 rubli. Defraudant już przed dwoma tygodniami umknął za granicę.

— **Problem steru balonowego,** według dzienników angielskich, już jakoby rozwiązał pewien młody Brazylijczyk z Para, nazwiskiem Ribeiro de Sonzo. Dyrekcya instytutu politechnicznego w Rio de Janeiro, której młody wynalazca odkrył swój pomysł, jednomyślnie uznała go za wykonalny i nie szczędząc mu największych pochwał skonstatowała to publicznie. zaczem władza prowincyalna w Para ofiarowała p. Ribeiro de Sonzo 50.000 franków subwencyi, ażeby odbył podróż do Paryża i dał tam według planów swoich skonstruować ster balonowy celem odbycia z nim prób rzeczywistych. Wynalazca w rzeczy samej z końcem sierpnia opuścił Brazylię i w drugiej połowie bieżącego miesiąca oczekiwany jest w Paryżu. Szczegóły pomysłu jego nie są jeszcze znane nawet w Brazylii.

— **Księżycochrony.** Najnowszą, a niewątpliwie także najosobliwszą modą paryską są parasolki „od księżyca" — księżycochrony. Ci, którzy zaprowadzili tę modę, utrzymują, że promienie księżyca równie niebezpiecznie są dla płci, jak promienie słońca i że pierwsze wywołać mogą lunatyzm, tak jak drugie porażenie. Podczas gdy słońce skórę opala, czyni ja ogorzałą, księżyc wysusza ją i czyni bladą. Księżycochrony polecają modniarki zwłaszcza paniom, przebywającym na wsi, gdzie przechadzki po księżycu są zwykle no porządku dziennym. Osobliwsze parasolki te (albo raczej „paralunki") sporządzane są z gazy, obrębionej czerwoną wstążką jedwabną.

Z wystawy obrazów.

III.

(*T*) Drugim obrazem historycznym jest Begga „Stefan Czarniecki". Przedstawia on przeprawę tego wodza na czele wojska na wyspę Alsen. Malarz trzymał się wiernie historyi; dał krajobraz zimowy, pokrył lodem brzegi morza, posadził Czarnieckiego na srokatym koniu; cóż kiedy ubóstwo fantazyi kamieniem ciąży na tym obrazie. W wojsku polskiem nie widać wcale tego animuszu, który je ożywiał i który był powodem, że Szwedzi mówili panu Paskowi: „Rozumieliśmy na was, żeście dyabli, nie ludzie". Przeciwnie, Czarnieccczycy wyglądają jak zmarznięci i nie okazują jakoś wielkiej ochoty ruszenia za wodzem podjeżdżającym do wody. Brak także dobrej perspektywy powietrznej w tym obrazie. O wiele lepszym jest inny obrazek p. Begga, przedstawiający *Atak dragonów*.

Po *Skazanej* Rossowskiego najwięcej budzą zajęcia i w istocie najgodniejszemi są uwagi dwa obrazy treści wojennej młodego Kossaka *Manewra pod Sądową Wisznią* i *Manewra pod Krakowem*. Zamiłowanie do malowania koni odziedziczył widocznie artysta po ojcu. O ile w tem malowaniu dorównywa ojcu, tego jako niekompetentny roztrząsać nie będę. To pewna, że całość tych obrazów sprawia przyjemne wrażenie estetyczne. Widać tu silny wpływ francuzkiej szkoły, a mianowicie dwie jej główne zalety uderzają odrazu oko widza: jasność układu i ruch gorący, żywcem z życia przeniesiony. Malowniczy krajobraz i głęboka perspektywa powietrzna mile działają także na oko i zatrzymują widza przy tych obrazach.

Krajobrazów o różnych rozmiarach jest kilkanaście, jeżeli nie więcej. Do największych należą Łaszczyńskiego Bolesława *Sorrento nad zatoką neapolitańską* i Kochanowskiego Romana *Motyw z naszej okolicy*. Ale więcej rozmiarami niż treścią zwracają one na siebie uwagę. Krajobraz, jak muzyka, zdolny jest budzić w nas najrozmaitsze uczucia od najprostszych i najwyrazistszych do najsubtelniejszych. Ale nie dość jest przenieść rzeczywistość jakąś na płótno, potrzeba tchnąć w nią własne uczucie, tak aby ono promieniowało potem ku widzowi. Najpiękniejszy czasem widok martwo, fotograficznie przeniesiony na płótno, martwym też pozostanie dla widza, nie przemówi doń niczem, nie zbudzi w nim ani jednego uczucia. Przeciwnie czasem najpospolitszy, najzwyklejszy widok, kilka drzew koło chaty, krawędź lasu, źródło cicho w cieniu dyszące, jeżeli te przedmioty obleje artysta światłem swego uczucia, przejmie jego ciepłem — widok ich czarować nas będzie swoim wyrazem, i potrącone przezeń struny uczuć naszych odbrzmiewać mu będą.

Jednem słowem artysta powinien dać swemu pejzażowi nietylko ciało, ale i duszę. Weźmy naprzykład Brochockiego *Chaty rybaków* Krajobraz ten razi nas swym zbyt ołowianym kolorytem, ale pomimo to podobać się może, bo ma duszę. Ten niknący w dalekiej perspektywie pas wody, płowy koloryt nieba, ubogie domostwo nad rzeką, nieco dalej rozłożysta topola nadwiślańska, wszystkie te i inne szczegóły wzięte razem wywołują w nas pewien szczególny nastrój uczuciowy, który równie trudno wyrazić słowami, jak trudno opowiedzieć uczucia, które w nas budzi jakaś melodya. Co najwięcej możemy określić ogólny koloryt tych uczuć; niemniej przeto radzi z nich jesteśmy, poruszają w nas one cały łańcuch niejasnych wspomnień uśpionych i leżących gdzieś na dnie duszy wrażeń.

Z obrazka Brochockiego wieje melancholia. Maleckiego *Alea lipowa w porze jesiennej* niepozbawioną jest również wyrazu. Jesienne słońce chyli się ku zachodowi i jaskrawem światłem oblewając żółkniejące szeregi lip, przekrada się jednocześnie u dołu między pniami drzew i rzuca jasne smugi na drogę. Czuć pogodę i spokój dnia jesiennego, ale czuć tu zarazem i pogodny smutek jesienny. Gdyby nie tak ożywiony ruch, jaki panuje w alei, smutek jeszcze by wyraźniej występował. Weselej przemawia do nas Gramatyki *Widok z okolic Krakowa*. Jest to kawałek drogi przez małą polankę ze wszystkich stron otoczoną drzewami. Drzewa oblane słońcem południowem pysznią się bujną zielonością bez skazy i daleko odsuwają myśl o zimie. Dzień gorący, ale w tym zakątku zacisznie i świeżo. Do krajobrazów należy także Lipińskiego *Krakowskie wesele*, choć z tytułu możnaby się tu domyślać rodzajowego obrazka. Maleńki ten obrazek w miniaturowych niemal kształtach daje nam rozległy widok doliny opasanej wzgórzami. Zima tu panuje i w dolinie i na wzgórzach, ale nie mrozi wcale ochoty Krakowiaków, którzy na dwojgu saniach śpieszą na uroczystość weselną. Więc i w nas ten krajobraz, jakkolwiek zimowy, budzi nie tęskne, ale jakieś raźne uczucie.

O obrazkach p. Sandoza i o nim samym była już niedawno wzmianka w *Gazecie Lwowskiej*, w rubryce bieżących wiadomości. Obrazki te uderzają nas od razu swoją egzotycznością, która jakkolwiek bawi oko, więcej przemawia do naszej ciekawości, niż do innych uczuć. Egzotyczność przemawia tu do nas i z jaskrawego kolorytu i z kształtów roślinnych i z twarzy kobiecych, któremi wyłącznie zaludnił p. Sandoz swoje obrazki. W tych twarzach góralek algierskich powtarza się z małemi zmianami jeden typ, pełen wdzięku, ognia i słodyczy. Najpiękniejszą twarzyczkę ma góralka z Auris, prawdziwy kwiatek górski. Obraz zatytułowany *Nad brzegiem Ued w oazie El-Kantaryo* zakupiony został w Paryżu, jak się o tem dowiaduję.

Do obrazów mających pretensyę, że są utworami wyższej fantazyi należy *Alina* p. Wyczółkowskiego. Żeby się puścić z pendzlem śladem ognistej i kapryśnej fantazyi Słowackiego, trzeba na to dużo śmiałości, ażeby zaś dogonić fantastycznego rumaka, na którym pędzi wieszcz *Balladyny*, trzeba mieć chyba pędzel maczany we wszystkich kolorach [illegible] blaskach pożaru. Byli już malarze, którzy łamali sobie skrzydła w tej gonitwie; p. Wyczółkowski powiększa ich zastęp. Nie brak mu może pewnego zasobu fantazyi, ale na nieszczęście pendzel nie dość jest powolny jego dobrym chęciom; Alina jego ma nawet dość słodyczy i niewinności w twarzy, tylko że taką właśnie słodycz i niewinność spotykamy nieraz na twarzach lalek. O wiele niefortunniejszym jest legendowy krajobraz, otaczający postać leżącej Aliny. Nie rozumiemy wcale ukształtowania powierzchni tu rozwiniętej, a ponury las sosnowy, zamykający krajobraz w głębi, chociaż wydaje się bardzo bliskim pierwszego planu, jest tak maleńkim, jak gdyby się składał z sosen wysokości grzyba.

Z pomiędzy różnych studyów odznaczają się siłą charakterystyki studya z natury Axentowicza: *Kowal, Ksiądz, Głowa męska* a żywym soczystym kolorytem *Hiszpanka* Merwarta. Szczególnie *Kowal* Axentowicza zasługuje na bliższą uwagę. Typ to dzielnego rzemieślnika; z jego rąk zakasanych i założonych przemawia potężna siła, z twarzy czerstwość, swoboda i humor. Z trzech portretów pendzla Andrzeja Grabowskiego należy się podług mnie pierwszeństwo portretowi ojca artysty, w którym jest dużo charakterystyki. W ostatnich dniach przybył na wystawę portret obecnego marszałka kraju, pendzla Wojciecha Grabowskiego. Cenię wysoko talent tego artysty, zdaje mi się jednak, sądząc właśnie z tego portretu, że portretowe malarstwo nie jest najodpowiedniejszym rodzajem dla jego talentu. Ani tło nie jest tu stosownie dobrane, ani twarz nie ma tej idealnej charakterystyki, jakiej wymagamy od portretu.

Za to pomiędzy nielicznemi rysunkami warto odszukać rysunek kredowy tego artysty, *Rankiem we wsi*, i przypatrzeć się jemu. Jak w innych rysunkach Wojciecha Grabowskiego, tak i w tym dużo jest poezyi w pomyśle. Dwa szeregi zamkniętych jeszcze, śpiących chat po obu stronach szerokiej drogi wiejskiej. W jednej tylko chacie widać, że nie śpią; pali się tam gromnica. Pod ścianą chaty dziewczyna bosa klęczy i rozpaczliwie modli się o ratunek dla konającego czy też konającej. Szeroka droga pusta i głucha, ksiądz tylko idzie z Panem Bogiem, a zapłakany chłopak wskazuje mu drogę do chaty. Na widnokręgu pokazuje się tarcza słoneczna nie dlatego, żeby rozweselić, ale tylko żeby rozwidnić ten smutny widok.

W dziale akwarel jak zawsze, tak i tym razem niepodzielnie panuje Julian Kossak. Na obecnej wystawie znajdują się następujące

akwarele jego: *Wjazd Cesarza Franciszka Józefa do Krakowa*, *Przy studni* i *Piotr Dunin biorący w niewolę Wołodara księcia przemyskiego.* Szczególnie pierwsza akwarela odznacza się świetnem wykończeniem, i łączy w sobie wszystkie, dobrze znane zalety utworów znakomitego akwarelisty, zalety, na czele których należy umieścić ruch i elegancyę.

Z Izby sądowej.

(Spór między gminą a parochem).

(Dokończenie.)

(*L*) Trybunał przesłuchał ośmiu świadków dowodowych i ośmiu odwodowych. Z świadków dowodowych, na których zeznaniach, złożonych w śledztwie, oparło się oskarżenie, z wyjątkiem wójta Lewickiego, żaden nie zeznał stanowczo przy rozprawie, ażeby ks. Laurecki podburzał parafian do nienawiści przeciw staroście i naczelnikowi gminy Dobraczyna, żaden nie zeznał, ażeby ujemnie wyrażał się o staroście z Sokala, ażeby podburzał do nienawiści przeciw Polakom i obywatelom rzym. kat. wyznania. Z zeznań wypływało tylko niejasno, że ks. Laurecki wyrażał się ujemnie o Lewickim, wójcie w Dobraczynie, nazywając go durnym, młodym czartem, *mudiem*, krętaczem i t. p., ale nie zachęcał jeszcze tem samem do nieposłuszeństwa i do pogardy, o czem mówi § 300 ust. karn. W śledztwie zeznali Iwan Caryk i Paweł Lewicki, że ks. Laurecki wzywał swoich parafian, ażeby nie wierzyli panom, którzy są wrogami ludu i działają tylko na jego zgubę; ale przy rozprawie odwołali to zeznanie. Żaden z licznych świadków nie zeznał wreszcie stanowczo, ażeby ks. Laurecki wyszydzał zwyczaje i obyczaje rzym. kat. kościoła, Starostwo w Sokalu wystawiło oskarżonemu pochlebne świadectwo pod względem moralnego zachowania się.

Po ukończonem postępowaniu dowodowem przedłożył trybunał sędziom przysięgłym pięć pytań odpowiadających zupełnie oskarżeniu w kierunku §§ 300, 302 i 303 ust. karn.

Przysięgli wysłuchawszy wywodów prokuratora i obrońcy dr. Blizińskiego, wydali większością głosów werdykt uniewinniający ks. Laureckiego i na tej podstawie uwolnił go trybunał od oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy we Lwowie.

(*L*) Dziś po godzinie 10 z rana został otwarty w sali ratuszowej trzeci międzynarodowy targ na zboże i płody rolne. W chwili otwarcia targu byli na sali obecni J. E. Alfred hr. Potocki i prezydent miasta Krakowa dr. Weigel. Według pierwszej listy, wczoraj zamkniętej, zgłosiło się na targ 263 uczestników; z poza granic kraju przybyło najwięcej kupców z Wiednia, a dalej z Pragi, Drezna, Wrocławia, Katowic, Szemnic, z Bytomia, Ołomuńca, Magdeburga, Lindau, Norymbergii, Żmerynki. Na stołach dokoła sali wystawiono próbki rozmaitego zboża, przyprzez przeszło 40 producentów.

P. Bolesław Augustynowicz otworzył targ następującem przemówieniem:

„Mam zaszczyt powitać Panów z tego miejsca w imieniu członków komisyi, a witając Was, poczuwam się do miłego obowiązku wyrzec nasze serdeczne podziękowanie za liczne zebranie się na dzisiejszym targu, bo tym sposobem nietylko praca nasza została uwieńczoną pożądanym skutkiem, ale nadto możemy tem większego nabrać przekonania, że te targi pożądane i pożyteczne dla kraju, ustalą się w naszem mieście a wówczas życzenia naszych rolników od tak dawna objawiane: — zbliżać w stosunkach handlowych producenta do konsumenta, czyli do większych odbiorców — przynajmniej w części zostaną zrealizowane. Przy tej sposobności pozwalam sobie nadmienić, że nader wczesna sprzedaż płodów rolnych dla uzyskania lepszych cen nie rokuje producentom wielkiej korzyści przy teraźniejszych stosunkach handlowych i ułatwionym kredycie, tylko wyjątkowo wypaść może na ich korzyść, a handel w takiej formie traktowany, nadać może naszym targom odmienny charakter.

W tym roku żniwa w naszym kraju są dobre, gatunki zboża są znakomite; nawet na targu międzynarodowym w Wiedniu znalazło nasze zboże uznanie; to też możemy mieć uzasadnioną nadzieję, że będą liczne transakcye. Składam tedy najserdeczniejsze życzenia jak najliczniejszych interesów ku obopólnemu zadowoleniu. Naszym kolejom równie jak dyrekcyi czeskiej kolei Bustihradzkiej składamy podziękowanie za okazaną nam życzliwość dla naszych stosunków handlowych i za danie nam możliwych ułatwień; inne zaś koleje nie uznały za rzecz stosowną odpowiedzieć naszym żądaniom. Świetnej Reprezentacyi miasta Lwowa dziękujemy za odstąpienie nam sali, pomimo że miała pewne trudności z powodu przeciwnych głosów.

W końcu przedstawił p. Augustynowicz jako komisarza rządowego pana radcę Namiestnictwa Mandyczewskiego.

Następnie przemówił dr. Marceli Madejski: „Szanowni Panowie! Pod niebytność Prezydenta i jego zastępcy, jako delegat Rady miejskiej mam zaszczyt powitać Was w murach naszych imieniem Reprezentacyi miasta. Przybyliście na trzeci z kolei targ zbożowy, który za staraniem komitetu krajowego Towarzystwa rolniczego dziś otwartym został — przybyliście jak widzę licznie z różnych i dalekich stron, co więcej z różnych i dalekich krajów. Dzięki serdeczne Wam za to, bo wobec was myśl sięga czasów, w których gród nasz był miejscem zbornem handlu zbożowego do Gdańska, zkąd szeroką strugą ziarnem kraju naszego sycił zagranicę. Prędszy rozwój środków komunikacyjnych po za krajem niż w kraju — ruch ten handlowy czasowo innemi pchnął drogami, ale siła produkcyi kraju nie ustała — toż z przybytkiem torów żelaznych dawne wracają nam szlaki.

W tym roku Bóg obdarzył kraj nasz obfitym urodzajem, znajdziecie więc Panowie okazy liczne i dodatniej jakości. Rada miasta w zadaniu rolnictwa przodować nie może, lecz czem bogata tem rada, więc chętnie otwiera Wam podwoje przybytku swojego, w domowe zaprasza Was progi. Działajcie Panowie tu, działajcie skrzętnie i obficie, by trudy przez Was podjęte wszechstronne przyniosły korzyści, a trzeci targ zbożowy we Lwowie był zadatkiem długiego szeregu coraz świetniejszych targów. Z tem życzeniem Reprezentacya miasta wita Was staropolskiem: „Szczęść Boże!“

W końcu przemówił komisarz rządowy p. Mandyczewski: „Szanowni Panowie! Zebraliście się dziś na trzeci międzynarodowy targ na płody rolne. Liczny udział Wasz w dzisiejszem zebraniu jest najwymowniejszem stwierdzeniem pożyteczności i potrzeby tej międzynarodowej instytucyi ku ożywieniu handlu płodami rolnemi na targowisku tutejszem. Oczekiwać należy, że transakcye tegoroczne prześcigną znacznie wynik takowych z przeszłego roku. Międzynarodowa komisya targowa nie szczędziła trudu, by dostarczono jak najwięcej okazów płodów rolnych. Mając pod ręką taki zbiór okazów płodów rolnych, będziecie mogli szanowni panowie zdać sobie jasno sprawę co do rezultatów żniw [illegible] postępować w zawieraniu waszych transakcyj. Bądźcie przekonani szanowni panowie, że rząd uważnem okiem spogląda na wasze zachody około zadośćuczynienia interesom wybitnie materyalnym i około ożywienia czynności handlowej, tudzież ruchu płodów rolniczych, i że rząd, o ile to do jego zakresu należy, chętnie poprze starania wasze i udzieli im pomocy. Nakoniec pozwólcie mi tylko jeszcze wynurzyć życzenie, aby tegoroczny lwowski międzynarodowy targ na płody rolne w zupełności ziścił nadzieje, które Wy Szanowni Panowie, do niego przywiązujecie.“

Równocześnie z targiem zbożowym została otwarta wystawa chmielu krajowego. Okazy chmielu przysłało ogółem 24 producentów a mianowicie pp.: Adolf Wiesiołowski z Krzywczyc; Karol hr. Scipio z Łopuszki wielkiej; Rozalia hr. Zamojska z Ohladowa; Henryk hr. Łączyński z Stojanowa i Kutkorza; Józef Majewski z Maksymowic; Bolesław Wierzchlejski z Niwic; Józef Skarbek Borowski z Drohomyśla; Marya Mangold z Horożany wielkiej; Włodzimierz hr. Dzieduszycki z Zarzecza; JE. Alfred hr. Potocki z rozmaitych dóbr swoich w Galicyi położonych; Krajewski Ignacy z dóbr Czechy; Adam Krajewski z Dubia; Władysław Śliwiński z Bereznik; dr. J. Milleret z Zornisk; Kokurewicz Michał z Toporowa; hr. Swert Spork z Głogowa; Zdzisław hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowej; Ignacy Skrzyński z Strzyżowa; Jan Jaruntowski z Twierdzy; Kazimierz hr. Wodzicki z Olejowa; Zenon Guteter z Balic; Bolesław Śmiałowski z Stojańca; Dawid Abrahamowicz z Siemianówki i hr. Siemieński-Lewicki z Pawłosiowa. Kupcy zagraniczni chwalą powszechnie tegoroczny chmiel galicyjski, który pod względem jakości, dzięki bardzo starannej uprawie ze strony producentów, jest nierównie piękniejszy niż zeszłoroczny.

Po otwarciu targu zapełniła się sala, przyboczne apartamenta i główne korytarze gmachu ratuszowego kupcami, przeważnie ze Lwowa. Zaznaczyć wypada, że w pierwszej chwili trzymają się producenci w cenach i nie są skłonni do ustępstw, to też do godziny 1 w południe zgłoszono do sekretaryatu niewiele dokonanych transakcyj. Sprzedano mianowicie: 500 korcy żyta po 8·8 zł. *loco* Zadwórze; 10.000 garncy spirytusu po 90 centów z odstawą na październik, lipiec, z Krystynopola; 2000 garncy spirytusu z odstawą w październiku, 3000 garncy z odstawą w listopadzie, i 3000 garncy z odstawą w grudniu po 95½ cetów z Dmytrowa, stacya Ożydów; 6000 litrów spirytusu po 28¼ centa z natychmiastową odstawą z Ujanowa pod Żurawnem; 100 wor. grochu po 10 złr. z stacyi kolejowej w Kołomyi; 300 worków pszenicy po 11·90 złr. z stacyi w Krasnem z odstawą w październiku i listopadzie; 1000 worków żyta z stacyi Stanisławów po 8 złr. 1000 wiader spirytusu po 15 złr. 80 centów wal. austr. z stacyi w Zborowie z odstawą do 20 października; 400 worków rzepaku po 13·20 zł. z Tarnowa, z natychmiastową odstawą do Wiednia. 200 worków lnianki z stacyi w Gródku po 10.75 z odstawą w grudniu; 800 worków pszenicy z odstawą we wrześniu i październiku z Czerniowiec po 11·20 zł. 500 worków pszenicy z Podwołoczysk po 11·40 zł. bez worków do Szemnitz i 300 worków pszenicy z Podwołoczysk po 11·10 złr. bez worków z odstawą do Drezna.

Wystawa bydła.

(*L*) Wczoraj po południu o godzinie 4 otwarto na Szumanówce wystawę bydła rozpłodowego, która potrwa do środy i zakończy się premiowaniem najpiękniejszych okazów. Wystawę tę, połączoną z trzecim międzynarodowym targiem zbożowym, urządził komitet towarzystwa gospodarskiego a celem jej jest ułatwienie nabycia doborowych stadników hodowcom, którzy o własnościach istniejących już obecnie obór zarodowych bydła nie są dostatecznie poinformowani. Dalszym celem wystawy jest wywołanie pomiędzy hodowcami współzawodnictwa, któreby w celu podniesienia i ulepszenia hodowli bydła rogatego w kraju na przyszłość skutecznie oddziaływać mogło a nareszcie premiowanie doborowych rozpłodników zasłużonemi wyższemi nagrodami. Na wystawę przypuszczono rozpłodniki bydła rogatego tak czystej krwi ras krajowych i zagranicznych, jak i mięszańce po stadnikach ras obcych. Wiek zwierząt wystawionych jest ograniczony od 1 roku do 3 lat; wystawcom konkurującym z większą liczbą buhajków dozwolono wystawić 2—4 krów lub jałówek i stadnika. Do nagrody są przypuszczone buhaje następujących ras: krajowej i podolskiej, czerwono-srokatej alpejskiej, jako to: berneńskiej, simentalskiej i pinzgauskiej; siwo-brunatnej alpejskiej, jako to: Algau, Szwyc, Ayrshire; holenderskiej i pokrewnych, w końcu mieszany czyli mięszańce. Nagrody są następujące: pięć pierwszych nagród a mianowicie dyplomy honorowe z medalem towarzystwa gospodarskiego; sześć drugich nagród pieniężnych po 250 zł.; 7 trzecich nagród po 100 zł.; 12 dyplomów uznania. Niewyczerpnięte wyższe nagrody pieniężne może komisya sędziów podzielić na mniejsze do wysokości 50 zł. i użyć ich na odznaczenie doborowych sztuk bydła włościańskiego.

Na otwarciu wystawy widzieliśmy między innymi JE p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego z małżonką, ks. Adama Sapiehę i ks. Leonowę Sapieżynę. Do komisyi sędziów zostali powołani pp. Konstanty Pawlikowski, Stanisław Polanowski, Artur Schnell, Zygmunt Strusiewicz, Seweryn Henzel i Dawid Abrahamowicz.

W chwili otwarcia wystawy znajdowało się w obszernych stajniach na Szumanówce i w długiej prowizorycznej szopie 56 okazów bydła rogatego a nadto w kilku przedziałkach stajennych liczne okazy trzody chlewnej, w kojcach zaś kury, kaczki, gęsi, indyki i w ogóle drób. Zgłoszono zaś na wystawę w terminie 77 okazów bydła rogatego rozpłodowego.

W pierwszej przedziałce stajennej jest umieszczone bydło z obory JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego. Są to buhaki rasy krzyżowanej *Shorthorn-Holendrów* z bydłem krajowem. Dalej idą okazy z stajni zarodowej p. Leona Grotowskiego z Jaćmierza rasy Berneńskiej i Simenthalskiej; p. Ostaszewskiego ze Wzdowa, z obory Zarzeckiej; z obory zarodowej czystej krwi holenderskiej w dobrach Wysockich, należących do Stefana hr. Zamojskiego; z obory ks. Sapiehy z Biłki, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, p. Chojnackiego, Sołowija, Bolesława Augustynowicza, Leona Wikarskiego, i z obór włościańskich Kałwy i Jana Krzywickiego. P. Stanisław Polanowski nadesłał na wystawę knurki rasy *Yorkshire* z obory w Moszkowie. Obora rozpłodowa w Kłodnie, w powiecie Żółkiewskim, należąca do p. Seweryna hr. Uruskiego nadesłała na wystawę najwięcej okazów a mianowicie cztery krowy i jednego młodego buhaja rasy Montafońskiej, jedną jałówkę, ciele i dwa buhajki, czystej krwi, jednego buhajka spłodzonego z buhaja rasy *Montafon* i zwykłej krowy krajowej; wreszcie jedną krowę morawską. Z trzody chlewnej przysłano z Kłodna kiernosa i maciorę z rasy *Lincoln*, tudzież parę prosiąt z nich w kraju spłodzonych; dalej parę prosiąt pochodzących od tego kiernosa i maciory krajowej. Jest również na wystawie kiernos i maciora rasy *Craon*, oraz troje prosiąt tej rasy sprowadzonych z Francyi, nareszcie troje prosiąt rasy *Lincoln* sprowadzonych z Anglii. Z kurnika w Kłodnie przysłano na wystawę piękne okazy drobiu rozmaitego a mianowicie kury rasy francuskiej *Hudan*, pstrokatej, mające pięć pazurów, dalej kury czarnej rasy *Crevecoeur*, mające czerwone rożki. Jest także wspaniały kogut angielskiej rasy *Dorking*, trudnej do wychowania. Według informacyi zarządu tych dóbr posiada kurnik w Kłodnie tylko cztery kury i kilkanaście małych kurczątek tej rasy, reszta wyginęła; dlatego też żaden płód tej krwi nie jest wystawiony na sprzedaż a natomiast są do sprzedania kury czystej krwi *Hudan*, rasy *Crevecoeur*, tudzież rasy *Hudan* krzyżowanej z drobiem krajowym. Wszystek prawie młody drób wystawiony przez zarząd dóbr Kłodno, jest stucznie wylęgany. Większa połowa jaj wykłuwa się doskonale w wylęgaczach i młodzież dochodzi do wieku trzech miesięcy, ale trzeba, ażeby kurczątka były wodzone po wyklóciu z jaja przez kwoki albo kapłony; wygrzewacze nie wydały w Kłodnie dobrych rezultatów. Kłodzieńska tucznia drobiu, dawniejsza od najpierwszej w Wiedniu tuczni pani Idy Rink, urządzona na skalę czterech kołowrotów nie pokrywała kosztów produkcyi, to też tuczenie drobiu na handel zostało w Kłodnie zaniechane.

Właściciele obór zawodowych, prowadzących czystą krew lub systematyczne krzyżowanie, mogą na targu bydła rozpłodowego nabyć buhaje z opustem 30 procentu, które komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z funduszów subwencyjnych pokryje. Pierwszeństwo do korzystania z tego opustu przysługa tym, którzy albo już mają u siebie stacye buhaji subwencyonowanych dla użytku włościan albo je założyć zamierzają.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po ukończonych manewrach wydał pod d. 15 września roku bież. następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Tiszo!

„Serdeczne i świadczące o wiernem przywiązaniu przyjęcie, jakiego doznałem wszędzie i przy tej także sposobności, napełniło Moje serce ojcowską prawdziwie radością. Radość tę Moją potęguje jeszcze przedewszystkiem to spostrzeżenie, że cała ludność komitatów, w których obrębie odbywały się manewra wojskowe, nietylko ponosiła przypadające na nią ciężary z zupełną gotowością, lecz szła o lepsze w zachowaniu dobrego porozumienia z wojskiem, aby odpowiedzieć z przyjaźną i godną pochwały gotowością wszystkim jego potrzebom i wspierać je w sposób szczodrobliwy.

Przejęty takiemi radośnemi uczuciami uczuwam rzeczywiste zadowolenie, iż mogę przed Moim odjazdem dać Panu polecenie wyrażenia dzielnej ludności całej tej okolicy za liczne dowody miłości i ofiarności Moje gorące podziękowanie i Moje zupełne uznanie.“

Najd. Cesarzewicz Rudolf przybył onegdaj rano w towarzystwie ochmistrza dworu hr. Bombellesa i adjutantów przybocznych z Miskolczu do Wiednia a wieczorem tegoż dnia udał się z powrotem do Pragi.

Z Megyaszo donoszą pod dniem 17 b. m.: Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Rainer, Frydryk i Eugeniusz, dalej szef sztabu jeneralnego gener. Beck opuścili dzisiaj Megyaszo, aby udać się do Gesztelet, gdzie zebrali się dla omówienia ostatnich manewrów; obaj komendanci korpusów, wszyscy sędziowie polubowni i ich pomocnicy jenerałowie, samoistni komendanci i oficerowie sztabu generalnego a wreszcie naczelnicy intendantury i służby zdrowia. Po ukończonych konferencyach udadzą się Arcyksiążęta do Miskolczu a ztąd do Pesztu.

Wedle najnowszych dyspozycyj mieli udać się wspólni ministrowie baron Haymerle i Szlavy dopiero wczoraj, w niedzielę po południu, prezes gabinetu zaś hr. Taaffe i minister skarbu dr. Dunajewski wczoraj wieczorem do Pesztu, gdzie dzisiaj rozpoczynają się konferencye nad ustanowieniem budżetu wspólnego.

W dziennikach utrzymuje się pogłoska, o zamianowaniu w bliskiej przyszłości nowych członków Izby wyższej przyczem dzienniki czeskie nadmieniają, że liczba nowych parów nie będzie większą od liczby mianowanych ostatnim razem. *Wiener Ztg.* ogłosiła, jak wiadomo, pod dniem 18go stycznia b. r. nominacye 12 członków Izby wyższej, tylu też ma być powołanych w je-

sieni. Za ministra hrabiego Taaffego powołano ogółem 30 nowych członków do Izby panów.

W sejmie tyrolskim stała onegdaj na porządku dziennym zalecona przez rząd sprawa częściowej rewizyi ustawy o prawie swojszczyzny. Na wniosek właściwej komisyi oświadczył sejm, że przyjęcie do ustawy o swojszczyźnie zasady poruszonej w przedłożeniu rządowem, wedle której nieprzerwany dłuższy pobyt w gminie miałby uzasadnić prawo swojszczyzny w tej gminie lub tytuł do takowego, nie może być zalecone.

Z Lublany donoszą do *Vaterlandu*, że dr. Bleiweiss a z nim większa część posłów słowieńskich zamierza złożyć mandaty, skutkiem czego nie mogłaby rozpocząć się sesya sejmowa w oznaczonym terminie, gdyż pierwej musiałyby być rozpisane wybory uzupełniające. Dr. Bleiweiss chciał już — tak piszą do *Vaterlandu* — dawniej usunąć się z sejmu. Gdy dostał się do steru obecny gabinet, przesłał dr. Bleiweiss wraz z swymi przyjaciółmi politycznymi pod d. 18 sierpnia 1879 r. memoryał do rządu, w którym wyłuszczał, na jak nielegalnej drodze przyszedł do skutku sejm obecny i oświadczył, że jest niemożliwą rzeczą, aby posłowie narodowi mogli brać dalej udział w rozprawach. Postanowienie to nie zostało wykonane roku zeszłego a to ze względu na trudne położenie rządu, jednakże na pierwszem zaraz posiedzeniu złożyli posłowie narodowi oświadczenie, że zamierzają wyjątkowo tylko wziąć udział w pracach sejmowych.

Wczoraj miał się odbyć w Osieku niemiecko-czeski wiec ludowy. Do piątku zeszłego rozdano 5.000 kart, udział przeto musiał być w każdym razie bardzo znaczny.

Wczoraj zebrał się w Wiedniu międzynarodowy kongres literacki, który przeciągnie się do soboty, 24 września. Dzienniki donoszą, że w piątek przybył także do Wiednia prezydent honorowy międzynarodowego związku literackiego J. I. Kraszewski.

Przed sądem karnym w Pradze rozegrał się onegdaj ostatni akt awantury chucbelskiej. Dwóch głównych w niej uczestników skazał sąd na pięć i trzy miesiące ciężkiego więzienia zaostrzonego postem.

Pol. Corr. zaprzecza, jakoby na radzie ministeryalnej w Rzymie uchwalono podróż króla włoskiego do Wiednia i Berlina. Aż do tej chwili — pisze korespondent rzymski *Pol. Corr.* — nie da się zanotować żaden nowy moment, któryby przemawiał za tem, że podróż króla włoskiego przyjdzie do skutku.

Bohemia donosi, że w kołach dobrze poinformowanych nic nie wiedzą o projektowanej podróży króla Alfonsa do Wiednia; niemniej potrzebuje potwierdzenia wiadomość o bliskiem połączeniu infantki hiszpańskiej z jednym z Arcyksiążąt austryackich.

Dnia 17 b. m. stawał przed swoimi wyborcami w Debreczynie prezes węgierskiego gabinetu Tisza. W dłuższem przemówieniu wyświecał p. Tisza cele istniejących stronnictw. Stronnictwo liberalne korzysta z pokoju, aby wynagrodzić to, co zaniedbało w różnych kierunkach życia państwowego tak, aby chwila niebezpieczeństwa zastała naród przygotowanym i wzmocnionym. Cele stronnictwa nieprzejednanego nie dadzą się osiągnąć na drodze konstytucyjnej. Jednostronna zmiana ugody obowiązującej dwie strony, jest niemożliwą. Potrzeba wielkiej stojącej armii jest dla bezpieczeństwa monarchii dopóty nieodzowną, pokąd inne mocarstwa będą utrzymywały pod bronią ogromne siły zbrojne. Opozycyi połączonej zarzucił mówca brak programu. Minister odpiera zarzut, jakoby rząd przez wcielenie Pogranicza wojskowego do Kroacyi, chciał sobie zapewnić głosy kroackie w sejmie węgierskim. Kwestya Rieki została rozwiązaną prawomocnie jeszcze za czasów Maryi Teresy. W sprawie reformy administracyjnej przyrzeka mówca odpowiednią ustawę. Minister wskazał na utrwalenie kredytu państwowego i oświadczył, że reforma Izby wyższej byłaby na czasie, należałoby tylko starać się o gruntowne rozwiązanie.

Zebrani wyborcy przyjęli z zapałem przemówienie swego posła.

D. b. m. 17 ukończyły się w Kroacyi główne wybory do sejmu. Ogólny rezultat jest bardzo pomyślny dla rządu. Nietylko, że rząd będzie rozporządzał w sejmie ⅔ większością głosów, gdy tymczasem opozycya rozstrzeliła się na frakcye, lecz kilku najwybitniejszych członków opozycyi nie zostało wcale wybranych, natomiast wszyscy znakomitsi przedstawiciele stronnictwa rządowego zasiędą w nowym sejmie.

W kołach półurzędowych w Petersburgu zapewniają, że hr. Ignatiew popiera gorąco myśl zjazdu cara z Najj. Cesarzem Austryi, i że zjazd ten nastąpi jeszcze tej jesieni, a według poniżej zamieszczonego telegramu, już wkrótce. Układy w tym przedmiocie mają jeszcze być w toku. Według *Nordd. Allg. Ztg.* wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Zdaje się, że zjazd ten, jeżeli przyjdzie do skutku, nastąpi również bez jawnych przygotowań jak w Gdańsku.

Minister skarbu ogłosił w *Praw Wiest.* zaprzeczenie podanej w dziennikach wiadomości, jakoby rząd miał zamiar zaprowadzić monopol tytoniowy lub podwyższyć akcyzę od tytoniu.

P. Schlözer uda się — pisze *Germania* — w powrocie z Rzymu wprost do Warzynu, celem złożenia ks. kanclerzowi osobiście sprawozdania z poruczonej mu misyi. O ile prowadzone między nim a kardynałem Jacobinim narady poruszyły i rozwiązały kwestyę ustawodawstwa majowego, nie wiadomo do tej chwili; w każdym razie należy z zadowoleniem powitać wiadomość, że utworzenie poselstwa pruskiego przy Stolicy św. stanie się faktem w bardzo już krótkim czasie. Leży w tem, pisze dalej *Germania*, zarazem poniekąd rękojmia, że dotychczasowe narady doprowadzą nietyle do *modus vivendi*, jak raczej do rzeczywistego i trwałego pokoju między państwem a kościołem. Właściwa praca rozpocznie się dopiero wtedy, gdy będzie chodziło bądź o usunięcie, bądź o zmianę tych punktów ustawodawstwa majowego, które wywołały uprawniony opór ze strony kościoła. Że p. Schlözer został naznaczony na przyszłego posła w Watykanie, o tem nie ma żadnej jeszcze pewności.

Podróż cesarza Wilhelma do Szlezwig-Holsztynu i Hamburga stanowi dzisiaj jedną z ważniejszych rubryk w dziennikach niemieckich, a mianowicie w dziennikach Hamburga, które to miasto zaszczycił cesarz po raz pierwszy swoją obecnością.

W niemieckim urzędzie spraw wewnętrznych pracują obecnie, jak donosi *Nat. Ztg*, nad projektem ustawy o uregulowaniu sprawy wychodźtwa. Powód do tego dała wzmagająca się w ostatnich czasach emigracya sił rolniczych i górników.

Dnia 16 b. m. umarł w Berlinie poseł belgijski i dziekan ciała dyplomatycznego, baron Nothomb, który od r. 1845 przebywał bez przerwy w charakterze posła w stolicy niemieckiej. Jan Nothomb urodził się d. 3 lipca 1805, osiadł po ukończonych studyach jako adwokat w Brukseli, w roku 1830 był członkiem komisyi, której poruczono wypracowanie projektu konstytucyi i następnie został powołany do kongresu. Od r. 1837—1840 był ministrem budowli, r. 1842 ministrem spraw wewnętrznych, 1843 złożył własny gabinet, a w dwa lata później został wysłany jako poseł do Berlina.

W najświeższym artykule o przyszłem ministerstwie francuskiem *Rep. fr.* bardzo wyraźnie daje do zrozumienia, że Gambetta gotów jest objąć ster gabinetu.

Dzienniki ogłosiły okólnik generała Blot, zapowiadający powiększenie stanu czynnego armii w Algierze przez powołanie spisowych z r. 1876 dla uzupełnienia każdego batalionu do 600 ludzi. Wczorajszy telegram, który poniżej umieszczamy, donosi, że minister wojny oświadczył się przeciw temu zamiarowi, który zatem wykonany nie będzie.

Dziennik *Télégraphe* podaje wiadomość o demisyi gubernatora Algieru Alberta Grévy, z dodatkiem, że następcą jego będzie generał Chanzy, niegdyś poseł w Petersburgu, który przez czas pewien zajmował już stanowisko gubernatora w Algierze.

Po demisyi pierwszego tunetańskiego ministra Mustafy słychać teraz, że sam bej zamierza abdykować. Ma on podobno zamiar złożyć władzę na rzecz swego brata Tassib-beja, który pozyskał sobie sympatye Francyi. Wiadomość ta jednakże bardzo potrzebuje potwierdzenia, zwłaszcza po wiadomych oświadczeniach ministra rezydenta Roustana, że należy beja utrzymać przy władzy, o ile podobna naturalnie.

Rząd francuski postanowił podobno w każdem ministerstwie tunetańskiem ustanowić specyalnego kontrolora i nie dozwalać na mianowanie wyższych urzędników bez swego przyzwolenia.

Według telegramu z Marsylii dotychczas ogółem z tego miasta i Tulonu wysłano do północnego Tunisu 60.680 ludzi, 8175 koni oraz znaczny materyał wojenny. Wszystko to jednak zdaje się niedostateczne, gdyż wojska nowe nadciągają ciągle.

O bitwie kolumny generała Sabatier w okolicy Zaguanu dochodzą obecnie bliższe wiadomości. Bitwa stoczoną została pod Negren przez oddział wysłany na rekonesans, celem poszukiwania wody. W żwawem starciu Francuzi stracili 7 zabitych i 15 ranionych; fałszywą jednak była zupełnie wieść, jakoby powstańcy zabrali im dwie armaty. Powstańcy ponieśli znaczną stratę, ale wojsko francuskie jest obsadzone w Zaguanie i toczy z powstańcami ciągłe potyczki. Wojsko przybyłe do Goletty z Marsylii wysłano natychmiast na pomoc Sabatierowi, któremu również spieszy na odsiecz generał Corréard z 1400 ludźmi.

Pod Tunisem powstańcy dotarli aż do Sidi-el-Kiolat o 25 kilometrów od miasta i zamierzają uderzyć na Manuba, gdzie stoi garnizon francuski, tymczasem zaś rabują w okolicy.

Wiadomości nadchodzące z Suzy, Mehedyi i Monastyru brzmią pomyślnie. W tych okolicach panuje wszędzie spokojność, tylko w Klaakbira mieszkańcy są jeszcze zrewoltowani, ale przywódzcy ich już parlamentują i jest nadzieja, że się wkrótce poddadzą.

Książę Napoleon przybył *incognito* do Konstantynopola, wkrótce zatem zapewne ukaże się zapowiedziany jego manifest, zrzekający się praw do tronu na rzecz syna ks. Napoleona Wiktora. Nadmienić jednak wypada, że dziennik *Napoleon* zaprzecza doniesieniu dziennika *Ordre* o zamiarze abdykacyi.

Rada gminna w Bernie w Szwajcaryi powzięła w d. 14 b. m. uchwałę wzywającą radę rządową kantonu do zakazania projektowanego powszechnego kongresu socyalistów, ponieważ motywa, które skłoniły rząd w Zurychu do takiego zakazu w wyższej jeszcze mierze muszą się stosować do kantonu berneńskiego. Powszechne jest przekonanie, że rada rządowa uczyni zadość temu wezwaniu.

Parlament włoski zostanie otwartym 17 listopada. Rząd będzie się starał przyspieszyć dyskusyę nad sprawą wyborów zbiorowych, a w razie odrzucenia tej reformy rozwiąże Izbę.

Bersagliere donosi, że w końcu b. m. posłowie włoscy za granicą zostaną zwołani na konferencyę do Rzymu. Według innego doniesienia konferencya ta odbędzie się w pierwszych dniach października i wezmą w niej udział posłowie włoscy w Petersburgu, Wiedniu, Londynie, Berlinie i Paryżu, zaś według telegramu agencyi Stefaniego cała wieść o tej konferencyi jest nieprawdziwą.

Rząd włoski na bezpośrednie zapytanie Menottego Garibaldego oświadczył, że nie pozwoli na tworzenie batalionów ochotniczych we Włoszech, ponieważ istnienie w kraju siły zbrojnej niezależnej wprost od rządu byłoby przeciwnem konstytucyi. Decyzya ta była łatwą do przewidzenia, gdyż utworzenie takich batalionów, zawiązku przyszłej armii republikańskiej lub irrydentystowskiej, nie mogłoby być cierpianem przez rząd ze względu zarówno na stosunki wewnętrzne jak zagraniczne. Dziwnem się tylko wydawało, że rząd włoski aż dotychczas zwlekał ten rozkaz; obecnie jednak widzimy, że decyzya teraz dopiero nastąpiła, ponieważ przedtem formalnie o pozwolenie rządu nie pytano.

Z Bukaresztu donoszą, że możebnem tam jest przesilenie ministeryalne, wskutek którego Boeresco obejmie napowrót tekę spraw zagranicznych.

Z Belgradu donoszą, że przesilenie ministeryalne jeszcze nie jest załatwione, ale że przyspieszy je prawdopodobnie nienadane uwolnienie z ministra finansów Mijatowicza, którego spotykają zarzuty z powodu traktowania sprawy kolejowej, nowych praw podatkowych, a wreszcie w ostatnich czasach z powodu niewypłacania pensyj urzędnikom. Mijatowicz tymczasem upiera się przy tece finansów, i chce raczej zrzec się teki spraw zagranicznych, na co nie chcą się zgodzić koledzy, ażeby nie narazić całego gabinetu na upadek. Dlatego głównie prezes ministeryum żąda uwolnienia Mijatowicza od spełniania funkcyj finansowych i znajduje poparcie w opinii narodu.

Najnowsza *Pol. Cor.* wątpi jednakże ażeby przesilenie już w tych dniach załatwionem być mogło. Książę Milan wybiera się za dwa tygodnie w zapowiedzianą podróż po kraju, która ma trwać dni 20 i miał oświadczyć, że aż do jego powrotu dzisiejsze ministerstwo bezwarunkowo pozostać musi.

W Skodrze krąży wieść, że Porta zamierza odwołać Derwisza baszę i zastąpić go wyższym urzędnikiem cywilnym. Byłoby to oznaką, że rząd turecki zamierza prowadzić dalej pacyfikacyę Albanii nie siłą, ale za pomocą układów.

Przebieg narad prowadzonych w Konstantynopolu przez delegatów właścicieli obligacyi długu tureckiego jest dotychczas bardzo pomyślny. Odbyli oni już pięć posiedzeń, których rezultat uważany jest ogólnie za zadawalniający. Wieściom o różnicy zapatrywań między delegatami europejskimi zaprzeczono. Administracya obecna sześciu podatków odstąpionych przez Portę na pokrycie procentów długu zostanie zmodyfikowaną tylko w pewnych mniejszej wagi szczegółach, dla opracowania których został utworzony podkomitet. Europejscy delegaci wezwali bankierów w Galacie, aby zredukowali przypadającą im rocznie ratę 1,100.000 funtów tureckich nie na 800.000 jak proponowali bankierzy lecz na 600.000. O kwestyi należnego Rossyi odszkodowania wojennego jednomyślnie zamilczono, ażeby uniknąć trudności, jakieby wywołać mogło jakieś oświadczenie.

Król grecki jeszcze w ciągu bież. mies. zamierza zwiedzić nowo nabyte prowincye. Do tego czasu zapewne już i szósta sekcya zostanie opuszczona przez Turków. Miasta Larissa i Trikala po opuszczeniu Punty przez Turków w dniu 12 b. m. zostały obsadzone przez 10.000 Greków pod dowództwem gen. Soutzo.

Program, na podstawie którego Szeryf basza podjął się myśli utworzenia gabinetu egipskiego, utrzymuje w zupełności kontrolę europejską i przyrzeka reformy w zakresie administracyi i wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie utworzenie rady stanu oraz układy z obcemi mocarstwami w sprawie zawarcia konwencyj handlowych i utrzymania międzynarodowych trybunałów. Kedyw ogłosił w dzienniku urzędowym oświadczenie, że program ten przyjmuje i że uważa szczególniej za konieczne utrzymanie kontroli europejskiej. Skład nowego gabinetu jest następujący: Szeryf-basza prezes rady i minister spraw wewnętrznych, Mustafa-Fehmi-basza minister spraw zagranicznych, Haider-basza minister skarbu, Izmaił-Ejub-basza minister robót publicznych, Mahmud-Barudi-basza minister wojny i marynarki, Seky-basza minister dóbr religijnych, Kadri-bej minister sprawiedliwości.

Według telegramu *Köln. Ztg.* rząd francuski miał zaproponować angielskiemu wysłanie do Egiptu mięszanej komisyi wojskowej, której zadaniem byłoby zreorganizować armię turecką i czuwać nad nią. Według *Rép. fr.* Szeryf-basza będzie mógł się utrzymać tylko w takim razie, jeżeli zgodzi się na ten projekt, który Anglia podobno jest gotową przyjąć.

Z za Atlantyku donoszą, że prezydent Garfield ma się znowu gorzej. Tymczasem jednak w skutek przesiedlenia się prezydenta z Waszyngtonu do Longbranch powstało dość dziwaczne legalne zawikłanie. Jeżeli bowiem zamach na życie dokonany został w jednym ze Stanów Unii a śmierć następuje w innym Stanie, to według prawa obowiązującego w Waszyngtonie, obadwa te Stany tracą prawo sądownicze. Otóż jak utrzymuje wielu prawników, gdyby prezydent Garfield umarł w Longbranch, to Guiteau nie mógłby być ukarany za swoją zbrodnię. Głównodowodzący wojskami Stanów Zjednoczonych, generał Sherman dowodzi znowu, że człowiek, który strzelał w celu zgładzenia skrytobójcy, musi być tak sądzony, jakby Guiteau był niewinnym obywatelem Ameryki. Okoliczność zaś, że zamachu na Guiteau dopuścił się żołnierz, może być tylko obciążającą i sprawca uledz musi najsurowszej karze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 września. *Montags-Revue* dowiaduje się, że w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie Najjaśniejszego Pana z carem rossyjskim. Czas i miejsce jeszcze nieoznaczone.

Petersburg, 18 września. *Petersb. Herold* ogłasza ukaz carski do ministra skarbu ustanawiający otwarcie przyszłorocznej wystawy w Moskwie na dzień 16 maja, a zamknięcie na dzień 15 września.

Paryż, 18 września. Minister wojny wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie, ażeby na przyszłość nie wysyłano do Algieru żołnierzy z poboru 1876 roku. Tym sposobem bataliony znajdujące się w Afryce nie będą powiększone do 600 ludzi.

Rzym, 18 września. Pełnomocnik niemiecki Schlözer odjechał do Berlina.

Nowy Jork, 18 września. Parowiec *Danjel Steinmann* rozbił się w drodze z Bostonu do Nowego Yorku pod Vinoyard. Pomoc wysłana.

Nowy-Jork, 18 września. W ciągu sierpnia liczba przybyłych emigrantów wynosiła 56.744.

Longbranch, 18 września. Prezydentowi Garfieldowi wstrzykiwano krew bydlęcą. Siły nieco wzmocniły się. Lekarze mają wprawdzie większą nadzieję, obawiają się jednak ponownych dreszczów.

Berlin, 19 września. (*Tel. pr.*) Korespondent petersburski *Badische Zeitung* donosi, że rossyjskie ministerstwo spraw zewnętrznych zostało zreorganizowane i że w skład jego weszło wielu stronników systemu liberalnego i panslawistycznego. Generał Loris Melikow mianowany ma być prezydentem Rady państwa. Cesarz niemiecki poznał Melikowa w Ems i miał go tam bardzo życzliwie przyjąć. Gen. Ignatiew w najprzykrzejszy sposób dotknięty został podróżą cara do Gdańska; była to dla niego zupełna niespodzianka. Ks. Bismarck, według informacyj cytowanego korespondenta, ma być największym przeciwnikiem Ignatiewa i dąży do jego usunięcia.

Wczoraj przyszło tu z powodu zgromadzenia postępowców do bójki między tymiż a anti-semitami. Aresztowano kilka osób.

Według nadeszłych tu wiadomości stan prezydenta Garfielda bardzo jest smutny. Pojawiły się symptomata zatrucia ropy. Chory dostaje silnych dreszczów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 343·25. Akcye anglo-austr. 158·60, Akcye banku Union 147·80, Akcye kolei Karola Ludwika 318·-, Akcye kolei północnej 228·50, Akcye kolei południowej 152·75, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 215·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·75. Akcye kolei węg północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 134·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 113·30, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 118·10, Akcye banku związkowego 139·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¾, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 września 1881, godz. 4 min. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika — —, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 września 1881, godzina 10 m. 44. Akcye kredytowe 352·50, Anglo-Austr. 158·60, Akcye banku Union 147·30, Kolej Karola Lud. 323·, Południowa 153·50, Renta papierowa ·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36—. Rubel papierowy 1·26½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 17 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 10·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 38·75 do 39·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·35 do 12·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 234·50 m., żyto —·— m., spirytus 61·— m., olej rzepakowy 56·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·75 fr., olej rzepakowy 80·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirusy — —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.44mm. Psychrometr suchy + 9.2°C. Psychrometr wilgotny + 8.3°C Prężność pary 7.5mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 7.3°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763.94mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 września 1881.

Hotel George'a.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. M hr. Badeni z Rad iechowa. J Cywiński Osowiec M Komarnicki z Horpi a. J hr Kozi brodzki z Podhaj zvk. K Szeliski z Chodaczkowa A Rodisz z Nadycz W. Ustrzycki z Czolatycz. A Cielecki z Porchowa. S hr Fredro z Podlisek. N. Kallik z Brodów

Hotel Europejski.

Pp. W. Karczewski z Rossyi S. Br. Horoch z Meraniec. S Brykczyński z Pacykowa G Römer z Zabedcze.

Hotel Angielski.

Pp K Poten z Olszanki. A. Wiśniewski z Hnizdyczowa M Wawrzynkiewicz z Kunaszowca J. hr. Konopacki z Drezna. J. Puzyna z Martynowa E hr Łoś z Chocina. A. Krajewski z Dubca. M. Czajkowski z Zerawy.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Rukowski z Hermanowei H. Jasiński z Rastawic A. Gajewski z Słowita. W Myczkowski z Kos towa K Kędz erski z Poździ ni rz.

Hotel Langa.

Pp K. Ludwik z Werchraty H Turnau z Urzejowiec K. Bra. Horoch z Krakowa.

Hotel Podolski.

Pp. Dobek z Leszczan G. Kamieński z Laszek górnych. K Dworski z Sielca. I Zawadzki z Królest. pol. W. Kosowski ze Stanisła·czyka

Hotel Krakowski.

Pp W Majewski z Wiednia. A Dunie ki z Wiednia

Hotel Kuhna.

P R. Osmulski z Kuliczkowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz 13 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 września 1881

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	316 50	319 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180 —	183 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309 —	313 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 80	102 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 90	103 90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 75	106 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	[illegible]	[illegible]
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100 50	101 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 —
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 51	5 61
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 58	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 25	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 95	100 —

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 września 1881

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.30	76 45
luty-sierpień	76 35	76.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.15	77 30
kwiecień-październik	77 15	77.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121 50	122.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130 50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132 50	133 —
„ „ 1864 po 100 zł.	172 —	173 —
„ „ 1864 po 50 zł.	170 —	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	143.50	144 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101 25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 35	94.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 —	94.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. 100 zł. m. k.)		
Czeskie	104 —	105 —
Bukowiny	102 —	103 —
Galicyi	100 50	101.25
Niższej Austryi	105 50	106 50
Siedmiogrodu	97 25	98 —
Węgier	97 75	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emil. zł. 120	160.20	160.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	350.80	351.
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	860 —	870 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	829 —	831
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. Dun. po 500 zł. m. k.	596 —	597 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	214.75	215 25
Kol. Preszów-Tarnów a 300	—.—	—.—
P[illegible]	9266	9271
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.25	180.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	353.	353 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150 25	150 75
[illegible] kol. [illegible] 200 zł. w srebrze	164.75	165 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.50	104 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	108 -
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	99 60	—.
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101 50	102 —
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101 50	102 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.75	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 —	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz. a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z 1865	94 —	94.25
z r. 1867	97 75	98.25
z r. 1868	94.75	95.25
z r. 1872	—.—	95 —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.75	92 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 —	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 50	41.50
Pałfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 75	20 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	117.90
Paryż za 100 fr.	46 45.—	46 70 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.56 —	5.58 —
„ pełnej wagi	5.58 —	5 60 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 35 —	9 35 50
Rossyjski imperyał	9.62 —	9.64 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 września 1881.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	76	60
„ „ „ w srebrze	77	40
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z roku 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	352	50
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	50

Dziennik Urzędowy.

(6402) **Edykt.**

L. 10582. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń, wpisaną została firma „spółka handlu skór w Rudkach Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Rudkach Stowarzyszenie polega na umowie zawartej dnia 31 lipca 1881, a przedmiotem takowego prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobów obuwia i uprzęży, firmę towarzystwa podpisuje trzech członków Dyrekcyi. Udział każdego członka wynosi 50 zł. w. a. które mogą być spłacane miesięcznie po 50 kr. wolno jednak każdemu więcej wnieść udziałów Dyrekcya składa się z trzech członków, i bywa wybierana przez radę nadzorczą na 3 lata z pośród członków towarzystwa absolutną większością głosów, i do zatwierdzenia przedstawioną ogólnemu zgromadzeniu towarzystwa. Ogłoszenia takowego będą umieszczone w jednem z codziennych pism politycznych we Lwowie: Członkowie Dyrekcyi wybranej na ogólnem zebraniu członków Towarzystwa dnia 31 lipca 1881 są następujący mieszczanie w Rudkach zamieszkali.

J n Adamars i dyrektor, Piotr Krechowycz kasyer, i Tomasz Patraszewski kontrolor, zaś zastępcą Dyrektora Piotr Struszkiewicz, zastępcą kasyera Mikołaj Chimiak a zastępcą kontrolora Piotr Szustaczyński.

Sambor 23 sierpnia 1881.

(6478) **Ogłoszenie.**

L. 15638. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł: na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 17 czasopisma „Batkiwszczyna“ z dnia 1 września 1881 pod napisem: „Wisty z kraju“ „Pysmo z Żowkiwszczyny“ w ustępach od słów: „Włast polityczna poczywaje“ do słów: najpokorniejszy lud w świt.“ i od słów: „Nasza rada powitowa“ do słów: „w Widny p. Ziemiałkowskij poczuje“ zawiera znamiona występku z § 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów dnia 9 września 1881.

(6531) **Kundmachung.**

Zl. 7287 Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnow wird hiemit bekannt gemacht, daß am heutigen Tage in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Galizische Cichorienfabrik von Fast, Mayerhof und Brandstätter in Tarnow“ der Beitritt des vierten offenen Gesellschafters Isak Rapaport eingetragen wurde.

Tarnow dem 20 August 1881

(6346) **Kundmachung.**

Zl. 19642 Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der mit dem h. g Beschluße vom 20 Mai 1881 Z. 12367 protokolirten Firma „S. Unger et Comp.“ fettwaarengeschäft in Biała in Folge einverständlicher Auflösung der Gesellschaft.

Krakau am 12 August 1881.

(6614 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1435 Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na IVty okres, który się rozpocznie dnia 23 listopada 1881 o godzinie 8 rano w tutejszym sądzie obwodowym, prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor dnia 12 września 1881.

(6573 2—3) **Edykt.**

L. 2811/2913 (267). C. k. sąd powiatowy w Liszkach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele do masy spadkowej śp. ks. Józefa Kowalskiego plebana w Czernichowie dnia 7 kwietnia 1878 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego roszczą sobie jakie pretensye, aby celem wykazania takowych dnia 31 października 1881 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie zgłosili się albo do tego czasu swe podania na piśmie wnieśli w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłaty zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, wyjąwszy o ile im służy prawo zastawu.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki dnia 15 lipca 1881.

(6466 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6043. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włoś. przeciw spadkobiercom Tomka Wołoszyna w kwocie 245 zł., w dniu 21 października 1881 publiczna sprzedaż fizycznie oddzielonej połowy realności pod l. 8 w Grabownicy położonej o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym trzecim terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej,

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 sierpnia 1881

(6550 2—3) **Edykt.**

L. 4567. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pochodzącej z większej sumy pożyczkowej 3000 złr. resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1797 zł. 22 ct. w. a. z pn. po strąceniu jednak uiszczonej na rachunek tej pretensyi kwoty 124 zł. 47 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 284 i 286/396 w Złoczowie Dom XI pag. 96 i Dom XVI pag. 535 haer. 7 i 9 zapisanych „Browar i Gubernia" w zabudowaniu sądowem dnia 8 listopada 1881 o 10 przed południem za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 7311 zł. w. a.

Wadyum wynosi 732 zł. w. a.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego w Złoczowie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1881 względnie po dniu 7 czerwca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalającą lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Ludwika Heynego ze zastępstwem przez adw. Dr. Abdona Mijakowskiego kuratorem ustanowiono.

Złoczów dnia 3 września 1881.

(6461 2—3) **Edykt.**

L. 3303. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Efroima Charatana, Feigę Charatan zam. Krejner, Ryfkę Charatan i Majera Charatana, że pod dniem 13 października 1880 do l. 5476 wniósł Moschel Weber prośbę o egzekucyjną intabulacyę sumy 348 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności w Winnikach pod l. kons 177 położonej do masy spadkowej Arona i Gilti Charatanów należącej, której to prośbie uchwałą z dnia 25 grudnia 1880 l. 5476 zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Efroima Charatana, Feigi Charatan zam. Kreiner, Ryfki Charatan i Majera Charatana nie jest wiadome, ustanowiono dla tychże kuratora w osobie Jana Steimetza naczelnika gminy Weinbergen i doręczenie powyższej uchwały zarządzono.

Winniki 17 sierpnia 1881.

(6453 2—3) **Edykt.**

L. 10689. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, iż ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Grzegorza, Sylwestra i Tekli Iwanowiczów, tudzież Julianny z Iwanowiczów Adasiewicz, kuratora w osobie adw. Dr. Steuermann w celu doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 23 sierpnia 1881 l. 10689 dozwalającej na prośbę Iuliusza Haisig i Emilii Ressel ekstabulacyę praw do kalkulacyi przez Michała Hołowckiewicza złożyć się mającej, na rzecz wyż nazwanych w stanie biernym połowy realności l. 15/14 w Samborze w Dom. I. pag. 294 n. 19 i pag. 295 n. 23 i 24 on. intabulowanych.

Sambor 23 sierpnia 1881.

(6465 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5707. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hersza Latkiego przeciw Onufremu Ladyдzęw kwocie 22 zł. w. a. w dniach 14 października, 11 listopada i 16 grudnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 23 w Leszczynach położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 650 zł. a z zakładem 65 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 12 sierpnia 1881.

(6556 2—3) **Edykt.**

L. 39964. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Jetti Trachtner kupcowej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Oswaldowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Krattera, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 września 1881 godzinę 10tą przed południem w biurze 14 (c. k. sekretarza r. O. Mochnackiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 listopada 1881 i podać ją na terminie na dzień 29 listopada 1881 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 września 1881.

(6443 2—3) **Edykt.**

L. 7454. C. k. sąd obwodowy uwiadamia nieznanych spadkobierców Leona Newelskiego, iż na dniu 1 sierpnia 1881 l. 7454 wniósł Jan Kleski podanie o wykreślenie obowiązku Jana Kleskiego corocznego uiszczania Leonowi Newelskiemu przez ciąg jego życia kwoty po 300 zł. m. k. na karcie ciężarów C. poz. 8 dóbr Wierbiąż niżny wedle wyk. hip. l. 43 karta B. poz. 4 p. Jana Kleskiego własnych, na rzecz Leona Newelskiego zaintabulowanego, ze stanu biernego tychże dóbr, któremu to żądaniu zadosyć uczyniono, dla masy leżącej Leona Newelskiego kuratora w osobie adwokata Dra Rascha ustanowiono i temuż odnośną uchwałę tabularną z dnia 11 sierpnia 1881 l. 7454 doręczono.

Kołomyja 11 sierpnia 1881.

(6455 2—3) **Edykt.**

L. 14871. W dniach: 20 października i 17 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. należącej się Berkowi Guttmanowi i Abrahamowi Schönbergowi od Julianny Oczkowskiej przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. wyk. hip. 698 i 3/4 częś i posiadłości pod l. wyk. hip. 304 w Chrzanowie położonych.

Cena wywołania 271 zł.

Wadyum 28 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 kwietnia 1881.

(6540 2—3) **Edykt.**

L. 5118. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 210 zł. odbędzie się w sądzie na dniu: 21 października, 25 listopada i 23 grudnia 1881, licytacyjna sprzedaż realności Salamona Maudelberga własnej, pod l. k. 4 w Tywonii położonej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Jarosław 30 czerwca 1881.

(6547 2—3) **Edykt.**

L. 5918. Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu Adama Spanga nieznanego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 30 grudnia 1878 l. 8245 ustanowiono dlań kuratorem Władysława Manasterskiego c. k. notaryusza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony, lub o mianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 5 sierpnia 1881.

(6535 2—3) **Edykt.**

L. 320. Dnia 23 maja 1831 zmarł w Borkach Demko Dral bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy do spadku po tymże powołanym jest najstarszym syn Semko Dral, którego miejsce pobytu sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym do spadku się oświadczył inaczej spadek ten pertraktowanym będzie z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Henrykiem Badz dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 17go sierpnia 1880.

(6534 2—3) **Edykt.**

L. 1193. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniach: 24 października i 21 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. w. k. 20 gminy katastralnej Płoki objętej Tomasza i Julianny Jurkowskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. poniżej której posiadłość sprzedaną nie będzie

Wadyum wynosi 160 zł

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30 czerwca 1881.

(6529 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 268. C. k. Izba notaryalna Samborsko Przemyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż wysokie c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości rezygnacyę c. k. Notaryusza w Komarnie p. Michała Sawickiego przyjęło, przezco urzędowanie tegoż c. k. Notaryusza ustało.

Wzywamy przeto wszystkich, którzyby stosownie do §. 25 ust. not. na mocy prawa zastawu ustawą tą orzeczonego pretensye do zaspokojenia z kaucyi jego sobie rościli, by pretensye te w przeciągu 6 miesięcy tutaj zgłosili, gdyż po upływie tego czasu udzielone będzie bez względu na ich pretensye zezwolenie zwrotu tejże kaucyi jej właścicielowi

Przemyśl dnia 25 czerwca 1881.

(6569 2—3) **Edykt.**

L. 3895. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż dla wydobycia sumy wekslowej 28 zł. 30 ct. w. a. z pn. na rzecz Seliga Piper cesyonaryusza Hersza Hirsch odbędzie się dnia 4 listopada 1881 o godz. 10 rano w tusądowem zabudowaniu jako trzecim terminie licytacyjnym pod ułatwionemi warunkami sprzedaż licytacyjnej realności do Józefa Skowrońskiego obecnie do tegoż masy spadkowej należącej w Bohorodczanach pod l. k. 91 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 340 zł. sądownie oszacowanej

Na tym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 17 zł. a cenę kupna spłaca się w 2 ratach tj. jedna połowa w 3 miesiącach od dnia licytacyi, a druga połowa w 6 miesięcy po zapłaceniu pierwszej raty.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

Bohorodczany 2 sierpnia 1881.

(6567 2—3) **Edykt.**

L. 6251. Dnia 22 listopada 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się ponownie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Kalinowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 78 Antoniego Jung własnej, w sprawie Ryfki Sary dw. im. Finsterbusch przeciw Antoniemu Jung pto 266 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 3170 zł.

Wadyum 254 zł.

Na tym terminie realność rzeczona nie niżej 1000 zł. sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 12 sierpnia 1881

(6452 2—3) **Edykt.**

L. 40069. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Gersona Nass.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Wesołowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 października 1881 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 5 grudnia 1881 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 6 września 1881.

(6570 2—3) **Edykt.**

L. 3566 C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż na rzecz Pawła Bartkiewicza celem wydobycia kwoty 300 zł. z pn. w drodze egzekucyi odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 172 w Bohorodczanach położonej, zastawniczo opisanej i na 550 zł. w. a. oszacowanej, do dłużników Oleksy i Anny Oleksynów ze Stanisławowa należącej przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 30 września, 28 października i 2 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Bohorodczany dnia 1 września 1881.

(6568 2—3) **Edykt.**

L. 9278 C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 158 zł. odbędzie się 14 października, 15 listopada i 16 grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 11 we Fonku, Piotra Olszowego własna.

Na pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną będzie powyżej lub za cenę szacunkową 676 zł., na trzecim poniżej ceny.

Wadyum wynosi 67 zł.

Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów 1 września 1881.

(6565 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 145 W dniach 28 września, w dniu 26 października i w dniu 28 listopada 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk 12 subrep. 19 w Stanisławiu górnym położonej, dłużników Karola i Zuzanny Jędrzejczyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Kalwarya dnia 20 czerwca 1881.

(6572 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3710. W sprawie masy rozbiorowej M. G. Gellmana odbędzie się dnia 13 października 1881 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż wierzytelności tej masy w kwocie 2172 zł. 1 ct. w. a. Na tym terminie wierzytelności powyższe niżej 30 prc. kwoty nominalnej nie będą sprzedane.

Wadyum 15 prc. kwoty nominalnej.

Bliższe warunki ts.; spis dłużników przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów dnia 8 września 1881.

(6596 2—3) **Edykt**

L. 2463. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 września 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności l. 91 w Sanoku położonej Wojciecha Bartkiewicza własnej

Cena wywołania 2311 zł. w. a.

Wadyum 231 zł. w. a.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok dnia 30 czerwca 1881.

(6593 1—3) **Edykt.**

L. 2033 C k. sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wałęgę, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi i Jędrzejowi Wałęgom pto 267 zł. 50 ct. w. a. kuratora w osobie Stanisława Krzysztyniaka ustanowiono, i temuż kuratorowi rezolucye egzekucyjne doręczono.

Wzywa się zatem Józefa Wałęgę, ażeby miejsce pobytu swego sądowi tutejszemu oznajmił, lub temuż swego pełnomocnika wskazał, któremu dalsze rezolucye mają być doręczone.

Pilzno dnia 5 sierpnia 1881.

(6542 1—3) **Edykt.**

L 5324. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Jakób Zimmerspitz w Willamowicach wytoczył przeciw Edwardowi Stümpflemu garbarzowi w Kętach pozew de praes 11 sierpnia 1881 l. 4856 o zapłacenie sumy 93 zł. w. a. z pn. i że na takowy wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 28 października 1881 godzinę 9 rano. Gdy miejsce pobytu Edwarda Stümpflego nie jest wiadomem, więc ustanowiono dla niego kuratorem do aktu p. Kazimierza Goyskiego w Kętach z którym spór przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem Edwarda Stümflego, aby wszelkich dowodów na swoją obronę pomienionemu kuratorowi dostarczył, albo sam osobiście na terminie stanął, albo też innego zastępcę sobie obrał, gdyż wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sobie jedynie przypisać będzie musiał.

Kęty 2 września 1881.

(6590 1—3) **Edykt.**

L. 3077. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomem czyni, że Filip i Anna Ditmajerowie wytoczyli w dniu 7 maja 1881 l. 2408 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Filipowi i Katarzynie Seltenreichom i Michałowi Ungeheuer pozew o wyłączenie gruntu „Klesna" do realności pod l. 41 w Wildenthalu należącej z pod egzekucyi z pn.

Dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanowił tutejszy sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum tutejszego c. k. notaryusza p. Lityńskiego z którym niniejszy spór według ustawy dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Do rozprawy ustnej wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 17 października 1881, o godzinie 10 rano a po wyższych pozwanych wzywa się aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili, lub też innego obrońcę wybrali i tutejszemu sądowi oznajmili a przeznaczonemu obrońcy potrzebne dokumenta udzielili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikłe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kolbuszowa dnia 10 czerwca 1881.

(6592 1—3) **Edykt.**

L 5553. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie podaje się do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Bau Frank w Kołomyi zarządza się ponowne rozpisanie licytacyi i wyznaczają się trzy terminy odezwą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi mina w celu przedsięwzięcia dozwoloną z dnia 4 maja 1876 l. 2668 na zaspokojenie przyznanej tejże sumy wekslowej 600 zł. z pn. sprzedaż realności pod l. k. 232 w Jabłonowie tudzież pod l. 160 i 160 w Stopczatkowie położonych, a Hrycia Kowalczuka, Hrycia Moroziuka i Petra Moroziuka własnych, wedle protokołu z dnia 25 marca 1874 pomusowo opisany h i wedle protokołu uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 grudnia 1875 l. 14842 do wiadomości sądu przyjętego, oszacowanych na dzień: 27 września, 27 października i 28 listopada 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym przy których sprzedaż pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cena wywołania wynosi wartość tychże realności wedle protokołu oszacowania z dnia 8 listopada 1875 ustanowiona a to: a) Realność pod l. 232 Hrycia Kowalczuka w Jabłonowie w kwocie 365 zł b) Realność pod l 160 Hrycia Moroziuka w Stopczatowie w kwocie 70 zł. c) Realność pod l. 160 też w Stopczatowie Petra Moroziuka w kwocie 110 zł.

2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10 pr. ceny wywoławczej w gotówce lub w publicznych obligacyach podług kursu Gazety Lwowskiej z dnia poprzedniego. Wadyum to zostanie po ukończeniu licytacyi licytantom natychmiast zwróconem z wyjątkiem najwięcej ofiarującego, przez którego wadyum złożone zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem zostanie.

3. Na wypadek złożenia wadyum w obligacyach obowiązany jest nabywca zamiast takowych odpowiednią kwotę w gotówce przy złożeniu ceny kupna złożyć pozcem mu obligacye zwrócone zostaną.

4. Powyższe realności sprzedaną zostaną przy pierwszem i drugim terminie licytacyjnym tylko nad lub za cenę szacunkową w 3 terminie zaś także poniżej takowej za jakąbądź cenę.

5. Nabywca obowiązany jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały przyjmującej do wiadomości sądu protokół licytacyi złożyć cenę kupna za nabyte realności do depozytu sądowego w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum na korzyść wierzycieli przepada i dotyczące realności na koszt i stratę tegoż ponownie tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

6. Po wypełnieniu obowiązku w poprzednim ustępie zawartego wydany zostanie kupicielowi dokret własności nabytej realności i tenże w fizyczne posiadanie nabytych realności wprowadzony.

7. Należytość rządową za przeniesienie własności panosi kupujący, który też wszelkie podatki i daniny od dnia odebrania posiadania spłacać będzie obowiązanym.

8. Chęć licytować mającym dozwala się protokół opisania i oszacowania tych realności w registraturze tutejszego sądu przejrzeć względem wysokości podatków tychże odesła się do c. k. głównego urzędu podatkowego w Kołomyi.

Peczeniżyn 12 sierpnia 1881.

(6574 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1592. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 24 października 7 i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. konsp. 109 i Nr. rep. 35 w Lachowicach położonej, składającej się z 2 morgów 428$^{3}/_{6}$ kw sąż. gruntu ornego, łąk, sadu i pastwisk, tudzież domu mieszkalnego, oraz z sianem, stajnią, wozownią i piwnicą Józefa i Katarzyny Dyduchów własnej a niehypotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Klemień 30 czerwca 1881.

(6603 1—3) **Edykt.**

L 38904. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. banku hipotecznego przeciw Jonaszowi Landau vel Feldbaum pto 3 raty pożyczkowe po 506 zł i resztujący kapitał 9859 zł. 96 zł. zapadłe na prośbę powodowego banku z 15 listopada 1880 l. 51341 uchwałą z dnia 20 listopada 1880 między innymi i dla Feigi Krebs przeznaczona.

Ponieważ miejsce zamieszkania i życia Feigi Krebs jest niewiadomem, tedy na prośbę banku powodowego mianujemy równocześnie dla niewiadomej z miejsca życia i pobytu Feigi Krebs względnie dla niewiadomych z miejsca życia i pobytu jej sukcesorów kuratora w osobie adwokata dr. Landesberga z substytucyą adw. dr. Bellina zarządzamy doręczenie t. s. uchwały z 20 listopada 1880 l. 51341 i dalszej w tej sprawie zapadłej uchwały z 9 lipca 1881 l. 28683 ustanowionemu kuratorowi i o tem Feigę Krebs przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Lwów 3 września 1881.

(6578 1—5) **Edykt.**

L. 5857. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 12 marca 1881 l. 9345 celem zaspokojenia należnej galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu we Lwowie sumy 15000 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Zaciemne w starostwie przemyślańskim położonych, wedle Dom. 524 pag. 5 n 5 haer. Samuela Silbergleita własnych w terminie 20 grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem w Złoczowskim gmachu sądowym odbyć się mającą.

Główne warunki przetargu są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 29.900 zł w. a., poniżej której dobra te sprzedane być mogą, jednakowoż nie niżej jak za 20.000 zł. w. a.

2. Wadyum wynosi 3 000 zł. w. a., składane być ma bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się strony sporujące, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Ottona Ludwika i niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 7 grudnia 1880 do Tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca, z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Wesołowskiego ze sybstytucyą adw. dra Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 10 września 1881

(6501 1—3) **Edykt.**

L. 5028. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Leiby Ballenzweiga przeciw Wasylowi i Maryannie Szpytko także Pałasiewicz zwanych o zapłatę 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 11 w Złotkowicach położonej dłużnikom należącej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 17 października, dnia 15 listopada i dnia 15 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 165 zł.

Zakład 16 zł. 50 ct.

Na wszystkich trzech terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną. W razie nieuzyskania tej sumy, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin dnia 15 stycznia 1882 o godzinie 9tej rano poczem na wyznaczonym czwartym terminie realność poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 21 sierpnia 1881.

(6582 1—3) **Edykt.**

L. 14680. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jadwigi Radziejowskiej kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Artura Leo z substytucyą pana adw. dra Władysława Wędrychowskiego z powodu podania p. Attala Przyborowskiego de praes 11 czerwca 1881 l. 14680 o wyłączenie z kompleksu posiadłości tabularnej Zegartowice z przyległościami Bogszówka Krzesławice i Kwasowice 27 parcel katastralnych a to 3 budowlanych a 24 innych różnej kultury, utworzenie z tychże nowego ciała tabularnego pod nazwą Bigoszówka część Ilga o zaintabulowanie w stanie czynnym nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego p. Attala Przyborowskiego za właściciela i przeniesienie do stanu biernego tak utworzonego ciała tabularnego wszystkich praw rzeczowych w stanie biernym dóbr Zegartowice z przyległościami zapisanych a to w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 8 lipca 1881 l. 14680 w skutek powyższego podania p. Attala Przyborowskiego zapadłej i wzywa p. kuratora, by tych kurandów stosownie do istniejących przepisów zastępował.

Kraków 8 lipca 1881.

(6588 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5046. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fishmann w kwocie 53 zł. odbędzie się licytacya realności i pod lk. 691 i połowy gruntu pod lk. 122 nro 419 star. w Komarnie dłużnika Fedka Brylska własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na trzech terminach dnia 21 października, 24 listopada i 28 grudnia 1881 każdego razu o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 26 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 356 złr. wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza ze substytucyą p. Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 4 sierpnia 1881.

(6539 1—3) **Edykt.**

L. 3312 Celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Biegeleisena w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 261 w Toustem położonej wedle Dom. 1 p 39 i 40 księgi gruntowej miasteczka Touste do nieobjętej masy spadkowej Israela Jekla należącej na dwóch terminach a to 2 listopada 1881 i 14 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się uwiadamia tych wszystkich którzyby po dniu 7 grudnia 1880, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, lub jaka późniejsza w tej sprawie wydana z jakiegokolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, z tem że dla nich kurator w osobie Icko Meiselesa w Toustem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 28 lipca 1881.

(6587 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8727 C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 15 złr. 94 ct. i 245 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 26 w Opaciu Marcina Zabawy własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, protokołem zastawniczego opisania z dnia 25 kwietnia 1872 objętemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a mianowicie, dnia 19 września, 17 października i 18 listopada 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. jako wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy proszącą dyrekcyę we Lwowie, egzekuta Marcina Zabawę, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatków w Jaśle, tudzież innych wierzycieli, którzybywy rościli pretensyę do tej realności, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Dr. Bieńczewskiego, i przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym.

Jasło 8 maja 1881.

(6417 2—3) **Edykt**

L 10434. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zagórskiego, iż na skutek wniesionego przez Abrahama Goldmana przeciw niemu i Wincentynie Zagórskiej o zapłacenie kwoty 560 zł. 31 ct. w. a. z przyn. pozwu wekslowego z 19 listopada 1880 l. 16024, wydano nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1880 l. 16024, który ustanowionemu zarazem dla niego kuratorowi w osobie adwokata dra Emila Psarskiego w Tarnowie doręczono, z którym to kuratorem następnie spór przeprowadzony i spis aktów z 18 marca 1881 l. 3567 sporządzonym został.

Wzywa się tedy Edmunda Zagórskiego, ażeby w dniach 3 albo zarzuty swe przeciw owemu nakazowi zapłaty, albo też oświadczenie do tutejszego sądu wniósł, iż do pism spornych przez kuratora w jego imieniu wniesionych przystępuje, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyrok w niniejszej sprawie na podstawie powołanego spisu aktów zapadnie.

W Tarnowie dnia 20 sierpnia 1881.

(6604 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 2183. Freitag den 23ten September 1881 um 10 Uhr Vormittags findet in diesseitiger Amtskanzley Janower Strasse Nr. 3 die öffentliche Offertbehandlung zur Sicherstellung des — Mahl- und Mühlfuhrlohnes — für die Vermahlung von circa 14600 Meter Zentner Roggenfrucht statt.

Die mit 50 kr Stempelmarkirten und gefigelten Offerte, worin die Anbotspreise für den Mahllon per M. Zentner fertiges Mehl und für den Mühlfuhrlohn per Meter-Zentner Frucht in die Mühle und per Meter-Zentner Mahlgut aus der Mühle ins Verpflegs-Magasin zu stellen sind müssen am Behandlungstage bis zur obigen Stunde eingereicht sein.

Mündliche Anbote sind ausgeschlossen.

Die nähern Bedingnisse liegen hieramts zu Einsicht auf.

Von der Verwaltungs-Comission des k. k. Militär-Verpflegs-Magasins zu Lemberg am 15 September 1881.

(6594 2—3) **Edykt.**

L. 6296. Sprzedaż realności wiejskiej 27 morgów gruntu obejmującej pod l. 8 w Beckersdorf koło Pohajec położonej, na 1370 zł. oszacowanej wedle wykazu hipotecznego 15 własność Piotra Cewe stanowiącej, celem przymusowego ściągnienia wierzytelności Herscha Falsche[n]berga w kwocie 620 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 września 1881 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Wadyum 70 zł., w terminie tym realność ta najwięcej dającemu pozbyta zostanie bez względu na cenę szacunkową w całości lub częściami.

Resztę warunków licytacyi w tusądowych aktach przejrzeć można.

O czem się wszystkich interesowanych, tudzież chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce 24 sierpnia 1881.

(6564 2—3) **Edykt.**

L. 2797. Celem wydobycia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się w dniu 13 października, dnia 17 listopada i dniu 15 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano licytacya $^{1}/_{4}$ z 13/18 części realności pod l. 60/66 zyd. m. w Gródku Jana Stepakowskiego własnej, na rzecz Salomei Hebda.

Cena wywołania 69 zł. 72 ct.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół ocenienia, przejrzeć można w registraturze.

O czem się także niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Piotra i Ewę Sitenko, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 marca 1880 prawa rzeczowego na powyższej realności nabyli, z tem powiadamia, że dla nich kurator w osobie adwokata dra Flakowicza ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy

Gródek dnia 16 czerwca 1881.

6589 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5443 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 219 zł. 77 cent. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realnośc ipod l. k. 15 star. 17 now. sub. rep. 25 w Koniuszkach królewskich położonej Michała Macyna tudzież Andrucha i Michała Chimiaków własnej a ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach dnia: 20 października, dnia 23 listopada i dnia 23 grudnia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 25 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Michała Barana ze substytucyą Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 8 sierpnia 1881.

(6607 1—3) **Edykt.**

L. 12145 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującego kapitału 1352 zł. 41 ct. z pn. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się 21 października, 18 listopada i 23 grudnia 1881, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Salamona Gelles, Abrahama Thurn, Berli Thurn i Arona Gelles w Tarnopolu pod l. 1524 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 3500 zł.

Wadyum 350 zł

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Wyciąg hipoteczny tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lubktórymby uchwała względem ogłoszenia licytacyi lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dra Weissteina, a zastępcą tegoż adw. Dra Axelrada.

Tarnopol dnia 5 września 1881.

(6584 1—3) **Edykt.**

L. 16810. C. k. sąd krajowy zawiadamia Andrzeja Cenglera jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż tut. sąd uchwałą z dnia 21 stycznia 1881 l. 1619 dozwolono na rzecz Maurycego Silbersteina prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności pod l. 380 Dz. I w Krakowie położonej na imię Anny Węgrzeckiej a względnie jej masy spadkowej wpisanej, że w celu zastępstwa w tej sprawie Andrzeja Cenglera i doręczenia mu powyższej rezolucyi ustanowiono kuratorem tut. adwokata p. Dra Trojanskiego.

Kraków dnia 15 lipca 1881.

(6622 1—3) **Edykt**

L. 2555 C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Feldhorna w kwocie 372 zł. odbędzie się w tut jszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod. l. k 239 w Trembowli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Karola Janiszewskiego własnej, dnia 5 października i 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Gdyby na pierwszych terminach nikt z licytantów ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 4 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla dnia 30 czerwca 1881.

(6646 1—3) **Edykt.**

L. 3386. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Abrahama Rozenthala w sprawie tegoż przeciw Ksenii Dobrzańskiej i Danielowi i Ewie małżonkom Wertyporochom celem zaspokojenia sumy dłużnej 435 złr. w. a. z pn. po odtrąceniu zapłaconej kwoty 62 zł. 50 ct. odbędzie się na dniu 28 września i na dniu 28 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym B. Nr. 2:

1) przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Zniesieniu położonej wedle wykazów hipotecznych Nr. 170 i 160 dla gminy katastralnej Zniesienie dwa osobne ciała tabularne stanowiącej, a należącej w części nr. 170 do dłużniczki Ksenii Dobrzańskiej w części zaś Nr. 160 do małżonków Józefa Daniela 2ga im. i Juliauny Czipków.

2) realności pod l. k. 30 w Zniesieniu położonej, wedle wykazów hipotecznych Nr. 45 i 46 dla gminy katastralnej Zniesienie, dwa osobne ciała hipoteczne stanowiącej, a należącej w części Nr. wyk. hip. 45 do dłużnika Daniela Wertyporoch, w części zaś Nr. wyk. hip. l. 46 do dłużników małż. Daniela i Ewy Wertyporoch.

Cenę wywołania realności pod l. 32 stanowi kwota szacunkowa 1083 złr. w. a., zaś pod l. 30 kwota 1190 zł. w. a.

Wadyum dla pierwszej realności wynosi kwotę 108 złr. 30 ct., a dla 2giej 119 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i zajęcia jakoteż i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 czerwca 1880, a względnie 6 marca 1881, jako dniach wystawienia wyciągów tabularnych weszli do hipoteki powyższych realności, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Siterskiego, z substytucyą adw. dr. Goreckiego.

Lwów dnia 27 czerwca 1881.

(6580 1—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia chęć kupienia mających, iż dnia 27 października lub dnia 24 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie rano przedsięwezmie przymusową sprzedaż publiczną tabularnej realności pod l. k. 94 w Monasterzyskach leżącej, masy ś. p. Herscha Schechna a własnej na rzecz Schaji Freudman pto. 85 zł. w. a. z pn., tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 2250 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Monasterzyska 24 marca 1881.

(6598 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3578 Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31go października b. r. losowania obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje poczawszy od 25 września b. r. zasystowane przepisywanie obligacyj ind., które by przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wynika losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

Lwów dnia 13 września 1881.

(6618 1—3) **Edykt.**

L. 4008. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Topp 54 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 września, 27 października i 22 listopada 1881 licytacya realności Jakuba i Maryi Woźniaków bez numeru na placu dawniej do realności Nr 405 w Podhajcach należącym z tem, że realność ta na pierwszych dwu terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 zł. pozbytą zostanie; wadyum wynosi 29 zł., resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 10 czerwca 1881.

(6608 1—3 **Ogłoszenie.**

L. 1306. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Mullera przeciwko Iwanowi Mucha w kwocie 150 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 38 w Bezesz dzi położonej, nietabularnej dłużnika Iwana Muchy własnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 22 września, 20 października i 17 listopada 1881, zawsze o godz. 10 przed połud. się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta za lub wyżej a na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Bukowsko 30 lipca 1881.

(6621 1—3) **Edykt.**

L 10037 C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niewiadomych spadkobierców Rozalii Wagner że dnia 21 sierpnia 1881 l. 10037 wniósł Chaim Aron Apfelbaum przeciw niobjętej masie spadkowej Rozalii Wagner o własność realności pod lk. 201 w Krystynopolu, wzywa ich przeto, ażeby w t. sądzie lub u ustanowionego kuratora p. Ignacego Kraussa się zgłosili.

Sokal dnia 29 sierpnia 1881.

(6619 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3815. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 25 października, 7 listopada i 5 grudnia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. konsk. 95 w Lachowicach składającej się z domu, stajni, stodoły, piwnicy wozowni i gruntu $2^{1}/_{2}$ morga Marcina Dyducha własnej niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 346 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Słemień 20 czerwca 1881.

(6620 1—3) **Edykt.**

L. 10034 Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 21 sierpnia 1881 do l. 10034 wniósł Chaim Aron Apfelbaum spór przeciw nieobjętej masie spadkowej, Rozalii Wagner i innym o własność realności pod lk. 202 w Krystynopolu, wzywa się przeto niewiadomych spadkobierców, Rozalii Wagner, ażeby w t. sądzie lub u ustanowionego kuratora Ignacego Kraussa się zgłosili.

Sokal dnia 27 sierpnia 1881.

(6502 1—3) **Edikt.**

Zl. 8297. Vom k. k. Bezirksgerichte Tysmienica wird bekannt gegeben, es habe am 26 Oktober 1880 Zl. 8297 Jekel Silberherz wieder Friedrich Haberstok und Klage wegen Zahlung von 70 fl ö. W. hiergerichts überreicht zur sumarischen Verhandlung der Termin auf den 8 November 1881 um 10 Uhr früh bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Friedrich Haberstok und Margareta Haberstok nicht bekannt ist, so wurde für dieselbe zum Curator Kalman Bergner aus Tyśmienica bestellt.

Es werden somit die Belangten aufgefordert, damit sie die zu ihrer Vertheidigung dienliche Behelfe dem aufgestellten Kurator mittheilen oder einen andern Vertretter bestellen und dem Gerichte nahmhaft machen, als sonsten dieselben die aus der Vernachlässigung sich zu ergeben nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgericht

Tysmienitz 30 März 1881.

(6130 1—3) **Edikt.**

Zl. 5681. Das k. k. Bezirksgericht zu Sokal hat zur Hereinbringung der Forderung des Josef Haszczyc pr. 1216 fl. ſMG die executive öffentliche Feilbietung der den Schuldnern eigenthümlich gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realitäten u. z. der Realität des Matwij Tchórz sub. Nro 58 oder Realität des Maksym Huk sub. Nr. 14 der Realität des Teodor Lewicki sub Nr 32 der Realität des Jacko Karpiszyn sub. Nr 65 und der Realität des Hawrylo Staroszczuk sub. Nr. 138 in Jastrzębice, welche sämtlich auf 9870 fl. ö. W. geschätzt sind, auf den 18 Oktober, den 16 November und den 13 Dezember 1881 jedesmal von 10 Uhr Vormittags angeordnet

Vadium 10 prc jeder einzelner Realität.

Im ersten und zweiten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am dritten auch unter demselben, hintangegebenen werden

Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie die Protokolle der pfanweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Sokal am 17 Mai 1881.

(6616 1—3) **Edykt.**

L. 6634. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Chaima Klagsbruna w sumie 753 zł. i 43 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności grutowej pod lk. 41 w Woli żelechowskiej położonej a dłużnika Tomasza Skowrona własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w 3 terminach tj. dnia 20 października, 18 listopada i 9 grudnia 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3800 zł., poniżej której realność na pierwszych 2 terminiach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosić kwotę 380 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut sądowej registraturze.

Dąbrowa 31 sierpnia 1881.

(6617 1—3) **Edykt.**

L. 6009. C.k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Walerego Kołodziejskiego w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 października i 25 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyja sprzedaży domu dłużnika Judy Postera pod Nr. 170 w Pawłosiowie położonego.

Przy terminach tych realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 250 zł. lub za takową sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 25 zł. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

Jarosław 12 sierpnia 1881.

(6591 1—3) **Edykt**

L. 6117. Antoni Nemeczek wniósł podanie de pres. 14 lipca 1881 L. 6117, aby zaintabulowanym został za właściciela niektórych parcel z ciała hipot cznego wykazem l 29 w gminie katastralnej Korabina objętego dotąd Antoniego Dziadury.

Dozwalając na żądaną intabulacyę zawiadamia się o tem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Dziadurę z oznajmieniem, że do jego zastępstwa w tej sprawie Walenty Kobylarz z Korabiny kuratorem został ustanowiony, i z zawezwaniem, aby o ob ście się zgłosił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

Nisko 14 lipca 1881.

(6628 1 3) **Edykt**

L. 33019. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie 1222 zł. 29 ct. z. p. n odbędzie się dnia 17 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Michała i Agnieszki Szusterów wedle Dom. 31 pag. 571 n. 3 haer. należącej realności pod l. $121^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 lutego 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Szwedzicki kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6585) **Edykt.**

L. 10005 Samborski sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na zebraniu rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu stowarzyszenia z nieograniczoną poręką w dniu 11 maja 1881 odbytem wybrani zostali do Dyrekcyi rzeczonego właśnie towarzystwa: Frydryk Dzikowski jako dyrektor, Jan Schlesinger jako kasyer i Ignacy Przestalski jako kontrolor zaś na zastępcę dyrektora Ferdynand Tomek, na zastępcę kasyera Szczęsny Kwieciński a na zastępcę kontrolora Karol Jaroszewski wszyscy w Kałuszu zamieszkali.

Sambor dnia 23 sierpnia 1881.

(6625) **Ogłoszenie.**

L. 12050. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zubrza powiatu sądowego lwowskiego rozpoczną się dnia 22 września 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 14 września 1881.

(6615) **Ogłoszenie.**

L. 14546. C k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Korytniki na miejscu w Korytnikach dnia 26 września 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 15 września 1881.

(6612) **Ogłoszenie.**

L. 214. Dnia 22go września r. b. rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kobylec“ w okręgu powiatu sądowego gwoździeckiego.

Interesowani zgłaszać się mają u komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego.

C. k. komisya hipoteczna

W Kołomyi dnia 14 września 1881.

(6626) **Ogłoszenie.**

L. 12094. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Biłohorszcze z Bogdanówką powiatu sądowego lwowskiego rozpoczną się dnia 27 września 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 14 września 1881.

(6609 **Edykt**

L. 6031. C. k sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Krowica lasowa.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 30 września 1881, na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów, dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będzie.

Lubaczów dnia 12 września 1881.

(6627) **Ogłoszenie.**

L. 12095. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Skniłów powiatu sądowego lwowskiego rozpoczną się dnia 3go października 1881 r.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 14 września 1881.

(6530 2—3) **Edykt.**

L. 10703. Samborski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Samborskiej kasy oszczędności w kwocie 943 zł. 41 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 54 d. 90 n. w Samborze w dzielnicy przemyskiej położonej, wedle Dom. V pag 131 n. 5 haer. dłużników Franciszka Kołczykiewicza i Macieja Kołczykiewicza własnych, protokołem de pr. 5 października 1880 l. 14521 przymusowo ocenionej pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2242 zł. 40 ct. w. a.

2. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. sumę 224 zł. w. a.

3. Realność ta będzie sprzedana na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej.

4. Resztę warunków tudzież akt detaksacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, Jakóba Dische, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo zastawu na tej realności po dniu 18 grudnia 1880 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo w czas albo w należyty sposób doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Steuermanna z zastępstwem adw. drs Witza i przez edykta.

Sambor dnia 30 sierpnia 1881.

(6523 3—3) L. 46385.

Wezwanie.

Do asystenta rachunkowego lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Władysława Buczyńskiego.

Ponieważ asystent rachunkowy lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej Władysław Buczyński, nie wniósłszy prośby o urlop od 1 września 1881 do urzędu nie uczęszcza powodu nieuczęszczania do urzędu nie podał do wiadomości urzędowej o miejscu swego pobytu nie doniósł, we Lwowie odszukanym być nie może, przeto wzywa się go na mocy najwyższego postanowienia z 24 czerwca 1835 urzędownie, ażeby w przeciągu sześciu tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dziennikach publicznych, powrócił na miejsce swej służby i przedstawił się w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej, gdyż w przeciwnym razie tak uważanym będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreślonym zostanie ze stanu urzędników lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 września 1881.

Doniesienia prywatne

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. up